

Marcel Courthiade (Paryż, Francja)

„ALFABET ODPOWIEDNI DLA JĘZYKA CYGAŃSKIEGO, OPARTY NA NAUKOWYCH PODSTAWACH” – O PISOWNI JĘZYKA RROMANI

Język cygański powinien być traktowany jako jeden, jednolity i mający te same prawa, co inne języki należące do tej samej rodziny. Jest obowiązkiem nauki, aby poznać ten język w formie, która dla niego jest właściwą, zaczerpnąć z wszystkich dialektów głównie to, co jest głęboko cygańskie, oczyścić metal z wszelkiego rodzaju nalotów, które na nim osiadły w wyniku różnych okoliczności. Aby osiągnąć ten cel, najlepszą metodą byłoby stworzeniu **alfabetu odpowiedniego dla języka cygańskiego, opartego na naukowych podstawach** [...] Dzięki temu alfabetowi język zyskałby na jasności; ponadto przydzielany w bardziej doń pasującą szatę, byłby łatwiejszym do nauki i nie narażonym na nieporozumienia wynikające z pisowni, która dziś bazuje na zasadach pisowni języków różnych krajów, a w konsekwencji tak różnorodnej i nie uporządkowanej¹.

Te mądre słowa polskiego uczonego, publikowane 130 lat temu, dziś jeszcze brzmią niezwykle nowocześnie i aż dziw bierze, że tak długo pozostały martwą literą. Oto dopiero od czterech dziesięcioleci trwają prace nad sformułowaniem odpowiednich zasad pisowni rromskiej, która umożliwiałaby szeroko rozumianą komunikację – przy tym mam na myśli zarówno nowoczesną komunikację pisemną, jak też zastosowanie tej pisowni do zachowania rromskiego dziedzictwa kulturowego.

Ponad sto lat po opublikowaniu przez Kalinę opisu gramatyki rromskiego języka, a mianowicie na rok przed IV Światowym Kongresem Rromów (1990), ówczesny wicedyrektor generalny UNESCO do spraw edukacji, Colin N. Power, skierował do ówczesnego prezydenta Międzynarodowej Unii Rromskiej (International Rromani Union – IRU), Saita Balića, list w którym

1. A. Kalina, *La Langue des Tziganes Slovaques*, Posen 1882, s. 10.

m.in. pisał: „Stworzenie podstaw do standaryzacji języka rromskiego jest ważną inicjatywą unii rromskiej, tym bardziej, że taka standaryzacja jest niezbędna do rozwoju tego języka jako języka literackiego, aby móc promować kulturę Rromów także w postaci beletrystyki. Dlatego też Dyrektor generalny przyjmuje z przyjemnością Pańskie uprzejme zaproszenie i wyśle jednego z naszych specjalistów do udziału w pracach waszego Kongresu”². I tak, kiedy to wiosną 1990 r. zbierał się w Jadwisinie pod Warszawą Kongres Rromski, UNESCO wydelegowało tam profesora Wiktora Koptyłowa, dyrektora programu Linguapax, jednego z najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie. Towarzyszyła mu czteroosobowa delegacja, co świadczyło o oczekiwaniach tej światowej instytucji, co do wyników kongresu. Tak poważne traktowanie sprawy standaryzacji języka, który nie tak dawno powszechnie uważano za żargon, świadczyło o ogromnym postępie, jaki w Europie dokonał się w tej dziedzinie³. Pamiętać jednak należy, że deklaracja Colina była dość ogólna i miała przede wszystkim wartość grzecznościowego uznania i zachęty – co było jednak również bardzo ważne w latach poprzedzających gruntowne przemiany społeczne w Europie i na świecie.

1. ZASADA RÓWNOŚCI WSZYSTKICH RROMSKICH DIALEKTÓW A KWESTIA POROZUMIENIA W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ

Proces standaryzacji jakiegokolwiek języka jest w istocie długi, skomplikowany i właściwie nigdy się nie kończy. Bowiem każdy język, póki jest żywy, rozwija się stale, wraz z rozwojem społeczeństwa, którego strukturę, charakter, kulturę i relacje odzwierciedla i wyraża, ale również do którego struktury etc. ma się przystosowywać. Język rromski pod tym względem nie jest wyjątkiem. Należy dodać, że początków jego standaryzacji doszukiwać się można już 20 lat wcześniej, na pierwszym Kongresie Rromskim w Londynie (1971 r.), kiedy to powołano, pośród kilku komisji IRU, także i komisję językową, i ogłoszono zasadę: „Żaden dialekt nie jest lepszy od innych; to czego chcemy, to wspólny język, abyśmy mogli się porozumieć podczas międzynarodowych konferencji, a także tworzyć w nim literaturę”. Dwa pojęcia są dla tej zasady podstawowe: równość wszystkich odmian dialektalnych pod

2. List z 6 marca 1989, ref. ED/SCM/ICM/944/89/14.

3. Warto wspomnieć, że jeszcze pięć lat później, wiedeński Instytut Socjologii Porównawczej (gdzie oczywiście nigdy nie figurował ani jeden Rrom) usiłował przekonać UNESCO, aby zabroniono pisanie języka rromskiego z dość ciekawą argumentacją: ponieważ ten język jest językiem ustnym, i takim powinien zostać na zawsze, więc nadanie mu formy pisanej będzie ewidentnym uszczerbkiem dla światowego dziedzictwa ludzkości...

względem ich wartości (co jest werbalnym wyrażeniem tzw. *rromani pativ*, czyli respektu dla innych⁴) i jednocześnie dążenie do międzynarodowego porozumienia. Trzecie pojęcie, perspektywa użycia języka *rromani* w formie literackiej, dla promocji rromskiej beletrystyki, okazało się być proroczym w wypowiedzi Colina.

2. POLILEKTALNA, CZYLI DIASYSTEMATYCZNA, ZASADA PISOWNI

Przez cały okres, od deklaracji londyńskiej, aż do zwołania kongresu warszawskiego, trwały korespondencyjne konsultacje między kilkunastoma Rromami z różnych krajów, tak zachodnich, jak i bloku wschodniego. Osobiste spotkania napotykały na typowe dla tamtych czasów trudności komunikacji, bywały więc na ogół przypadkowe, odbywały się najczęściej z okazji różnych, głównie kulturalnych, imprez międzynarodowych. Zawsze jednak pozostawały w duchu równości między rromskimi narzeczami i z poszanowaniem zasad międzynarodowego porozumienia. Zgodnie z tą zasadą odrzucone zostały wszelkie próby narzucania jednego, konkretnego dialektu, jako języka literackiego dla wszystkich Rromów na świecie. Trafiały się co prawda takie propozycje, przeważnie jednak ze strony osób nie mających szerszej wizji rromskiego świata, usiłujących promować własne narzecze, jako uniwersalny język wszystkich Rromów. Z drugiej strony wspomnieć trzeba, że większość Rromów piszących w języku ojczystym nie wybiegała myślą dalej, poza własny dialekt, pisząc po prostu: chcieli „coś po sobie zostawić dla swoich bliskich”. Takim przykładem była zwłaszcza Papusza, która chyba ani przez chwilę nie sądziła, że dzięki wierszom-pieśniom, przez nią zapisywanym we własnym dialekcie, kiedyś będzie słynna w dziesiątkach krajów.

Dość szybko wśród zajmujących się ujednoliceniem pisowni pojawiła się idea wspólnego zapisywania głosek, przy możliwości różnej ich wymowy, w zależności od konkretnej dialektalnej formy mówionej. Zasada ta zilustrowana może być na przykładzie języka polskiego. Polega ona mniej więcej na tym, że zakłada się, iż słowa zawierające *cz*, *sz* lub *ż*, pisze się w ten sam sposób u wszystkich Polaków, niezależnie od zjawiska mazurze-

4. Oczywiście takie podejście bywa względne w życiu codziennym, gdyż z jednej strony istnieje chęć odróżnienia się od innych Rromów, wręcz nieraz poprzez podkreślenie niby „wyższości” własnej mowy, z drugiej zaś – poczucie wspólnoty losu z innymi Rromami i respektu dla ich narzecza. To drugie podejście jest na ogół uważane za szlachetniejsze i dlatego przeważnie podawane w rozmowach jako wzór. Takie sprzeczności istnieją we wszystkich ludzkich grupach.

nia, które występuje lub nie występuje w mowie, i odczytujący wymawia wyraz w postaci, jaka jest mu dialektalnie bliska – zakładając, że obie wymowy, przy jednolitej pisowni, miałyby w takim systemie tę samą wartość językowo-literacką. Na przykład wszyscy pisaliby „szkoła”, „czapka” lub „żaba”, a każdy wymawiałby, jak u siebie w domu (zob. tab. 1).

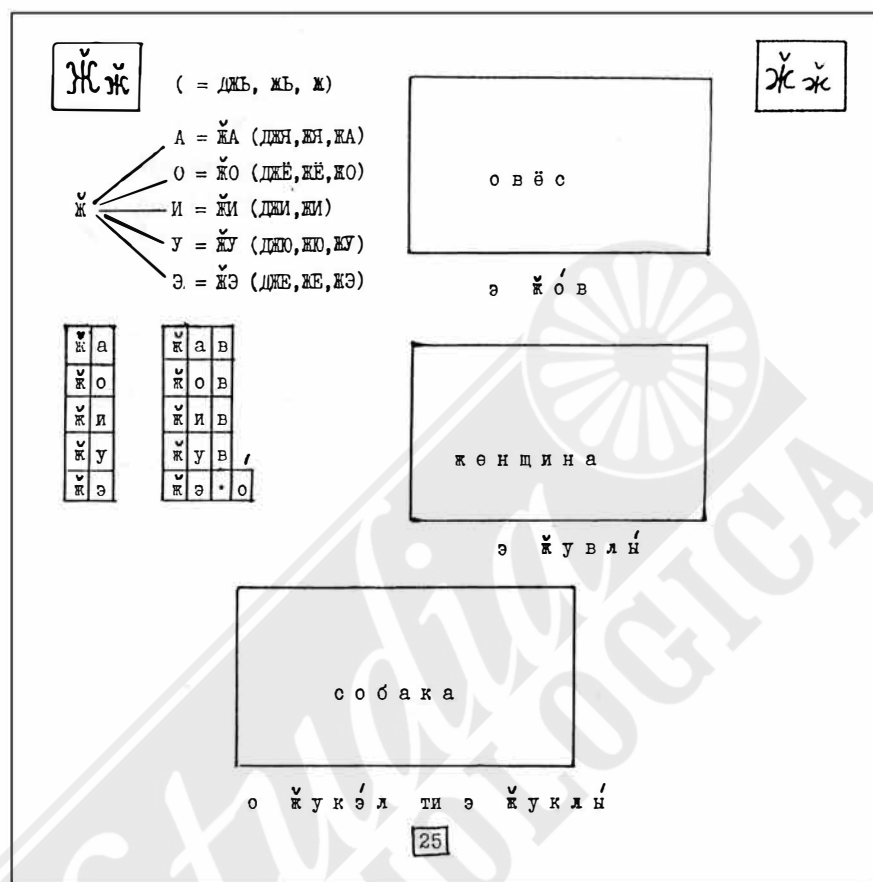
PISOWNIA	GWARY NIEMAZURZĄCE	GWARY MAZURZĄCE
szkoła, koszyk, mysz	[szkoła, koszyk, mysz]	[skoła, kosyk, mys]
czolo, czapka, czyste	[czolo, czapka, czyste]	[colo, capka, cyste]
żaba, żyto, każdy	[żaba, żyto, każdy]	[zaba, zyto, kozdy]
ale rzeka, brzeg, przed	[żeka, bżek, pszet/pszed]	

Tab. 1. Pisownia i wymowa w gwarach mazurzących i niemazurzących.

Zasada zachowania wspólnej pisowni przy uwzględnieniu różnorodności wymowy znana jest pod nazwą „polilektalnej” lub „diasystematycznej”. Spontanicznie pojawia się w wielu językach, jak na przykład hiszpańskim, gdzie wszyscy piszą „España” ale każdy czyta dowolnie, wedle lokalnej wymowy: [Espanña], [Ehpaña] lub wręcz często [Epaña].

Pomysł wspólnej pisowni w odniesieniu do języka rromskiego pojawił się jednocześnie w Rosji i Jugosławii. W Rosji wybitny filolog, tłumacz i poeta, Leksa Manuš opracował właśnie na tej zasadzie elementarz rromski – co prawda z zastosowaniem cyrylicy, ale jednak w oparciu o zasadę polilektalnej, czyli diasystematycznej, pisowni (rys. 1), gdzie m.in. grafema Ж występuje, aby oznaczyć zarówno [ezh] jak [ż]. Wydał też wiersze w różnych dialektach, zapisując samogłoski w sposób jednolity i pozostawiając możliwość ich odczytania w sposób różny, zależnie od konkretnego dialektu. W tym samym czasie podobne wyzwanie pojawiło się przed autorami antologii rromskiej poezji z południowej Jugosławii, którzy poszukiwali adekwatnego do ducha rromskiego języka rozwiązania jego pisowni. Zauważono dość prędko, że choć głoski w tych samych wyrazach różnią się w rozmaitych narzeczach, jednak te różnice występują wedle konsekwentnych reguł⁵. I tak, jeśli słowo oznaczające „dom” w różnych narzeczach wymawia się [kher], [čer] lub [čer], to również słowo „tańczyć” zacznie się, w zależności od narzecza, od tej samej spółgłoski – [khelav], [čerlav]

5. Szczególnie wyraźnie ta zasada pojawiła się przy studiowaniu zapisu wierszy niektórych autorów, zwłaszcza zaś Rajko Djurića i Ismeta Jašarevića. Pisali oni, każdy w kilku narzeczach, i wyraźnie widać było, iż różnice te występują konsekwentnie, układając się w wyraźną regułę.



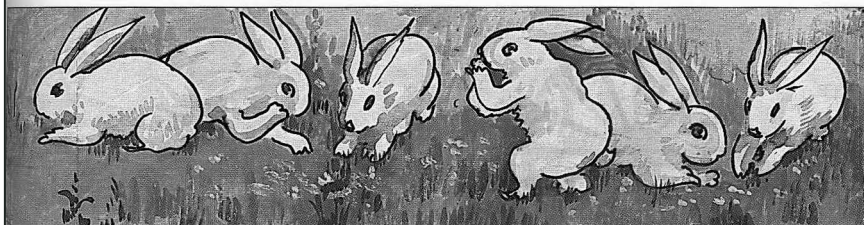
Rys. 1. Fragment projektu rromskiego elementarza Leksy Manuša z poliektalną pisownią:
jeden wspólny znak można odczytać [dž] lub [ž].

lub [čhelav]. Jeśli ktoś na przykład powie [khelav and-o čher] (niby „tańczy w domu”), to znaczy, że po romsku nie umie, bo jedyne możliwe formy są [khelav and-o kher], [čhelav and-o čher] lub [čhelav and-o čher]⁶. Jest przy tym oczywiste, że ewolucja rozwinęła się w kierunku [k] => [č] => [č] a nie na odwrót. Okazało się również, że to zjawisko nastąpiło tylko przed pewnymi samogłoskami, konkretnie przed *e* i *i*, a nie przed *a*, *o* lub *u*: [khorol „dzban” [khuro], „żrebak” wymawiają się tak samo we wszystkich dialektach. To samo dotyczy spółgłosek „k” i „g”. W związku z tym przyjęto zasadę, że miękkipodniebienne spółgłoski pisze się jednolicie, w sposób zgodny z ory-

6. Takie reguły są wyjątkowo konsekwentne, tak samo w języku polskim (w gwarze podhalańskiej) powie się „leżeć na bżegu”, „zucić do zeki” a nigdy „leżeć na bżegu”, „zucić do zeki”.

31

Š š



- Dikh ! isi but šošoja !
- Kobor šošoja isi ? Keci šošoja isi ?
Sode šošoja isi ? Kozom šošoja isi ?
- Ginav e šošojen : 1 2 3 4 5 6
Isi šov šošoja...

Kobor = Sode = Keci = Kozom



- Šun ! Bašavel o Šabàni !
But šukar bašavel ta gilàvel.
Sa e manuša bešen te šunen les.
Beš, beš tele, vi amen te šunas !

O Šabàni, o Dàni, o Titi, i Èsma,
i Ràja, i Lìda si amare šunde
romane gilamne, no si vi but
avera and-i bari lùmia...

gilabel = gilàbel = gilàvel = gilabal = bagal

35

ginalną wymową; czyli **k**, **kh** lub **g**, i we wszystkich narzeczach spółgłoski te przed **a**, **o** lub **u** czyta się tak, jak są napisane, czyli [k], [kh] i [g]. Różnice w wymowie zachodzą w zależności od zjawiska palatalizacji, jakie występuje w niektórych narzeczach. I tak **k**, **kh**, **g**, przed **i** lub **e**, w narzeczach niepalatalizujących czyta się również w ten sam sposób ([k], [kh] i [g]), podczas gdy w narzeczach palatalizujących czyta się [ć], [čh] i [dź] lub wręcz [č], [čh] i [dž]. Na pozór może się to wydawać skomplikowane, jeśli się bierze pod uwagę cały system, ale dla konkretnego czytelnika, którego interesuje właściwie tylko znaczenie zdania, które czyta, i oddanie jego brzmienia we własnym narzeczu, reguła czytania jest bardzo prosta (por. tab. 2):

– jeśli jego narzecze nie jest palatalizujące, będzie czytać jak po polsku **k**, **kh** i **g** (przypadek ten właśnie dotyczy rromskich odmian mówionych w Polsce)

– jeśli jego narzecze jest palatalizujące, będzie czytać zgodnie z podobną regułą, jaka występuje w języku włoskim lub rumuńskim⁷, gdzie „c” i „g” czyta się twardo [k] i [g] przed **a**, **o** i **u**, a spalatalizowane przed [i] i [e].

PISOWNIA	NARZECZA NIEPALATALIZUJĄCE	NARZECZA PALATALIZUJĄCE
<i>kerel</i> „robi”, <i>kiri</i> „mrówka”	[kerel, kiri]	[ćerel/čerel, ćiri/čiri]
<i>khelel</i> „tańczy”, <i>khil</i> „masło”	[khelel, khil]	[čhelel/chelel, čhil/čhil]
<i>gele</i> „poszli”, <i>gili</i> „piosenka”	[gele, gili]	[džełe/dzele, dzili/džili]
<i>kamel</i> „kocha”, <i>koro</i> „bransoletka”, <i>kuri</i> „koc”	[kamel, koro, kuri]	
<i>kham</i> „słonce”, <i>khoro</i> „dzban”, <i>khurmi</i> „kasza”	[kham, khoro, khurmi]	
<i>gav</i> „wieś”, <i>gono</i> „torba”, <i>guruv</i> „byk”	[gav, gono, guruv]	
<i>cf włoski</i>		
<i>centro, cinque</i>		[čentro, činkue]
<i>Carla, conto, cupola</i>		[Karla, konto, kupola]
<i>gentile</i>		[džentile]
<i>gabineto, gomma, gusto</i>		[gabineto, gomma, gusto]

Tab. 2. Pisownia i wymowa w narzeczach niepalatalizujących i palatalizujących.

7. W tych językach **c** i **g** przed **e** lub **i** czyta się [cz] i [dž]; podobne zjawisko można znaleźć także we francuskim i hiszpańskim, z tym że wymowa wtedy brzmi [s] i [ž] w pierwszym przypadku a [θ] i [x] w drugim.

3. FILTR ODBIORU DŹWIĘKÓW MOWY

Wspomnijmy w tym miejscu, że odbierając dźwięki mowy słuchem, nie „słyszymy uszyna” lecz „mózgiem”; mózg z kolei nie słyszy bezpośrednio tego, co wymawiają usta jako brzmienie, lecz przetwarza je w elementy znaczeniowe. To znaczy, że mózg posiada zdolność „filtrowania”, oczyszczającego dźwięki wypowiedzi od zbędnego szumu: zarówno od naturalnego szumu tła występującego w codziennych warunkach rozmowy (na targu, w samochodzie czy przy hałaśliwych osobach), jak i od deformacji mowy dziecinnej czy – osób starszych. Działa też w przypadku, gdy rozmawia się z osobami, mającymi wadę wymowy lub obcy akcent. Mózg posiada taki naturalny filtr, ponieważ rozumienie przez słuch jest dla człowieka naturalnym zjawiskiem. Mechanizm rozumienia słowa pisanego jest zupełnie inny, przekaz pisemny jest sztuczną formą komunikacji i zupełnie inny jest w jego przypadku mechanizm percepcji. Brak odpowiedniego mózgowego „filtra” zastępują odpowiednie reguły pisania i czytania.

4. KOLEJNE PROBLEMY DO ROZWIĄZANIA

Pierwszego kroku, ujednolicenia pisowni przy redagowaniu wierszy bałkańskich Rromów, dokonano niemal spontanicznie, wydał się on wręcz naturalnym, jeśli idzie o zastosowanie wspólnej pisowni dla dialektów tego obszaru. Zadano sobie wówczas pytanie: na ile ten proces można rozszerzyć na inne dialekty? Aby móc na to pytanie odpowiedzieć, należało na wstępie ustalić, czy w ogóle istnieje język, któryby można nazwać „rromskim”, albo też czy mamy do czynienia z kilkoma rromskimi językami spokrewnionymi ze sobą. Opinie na ten temat były wtedy bardzo rozbieżne. Na ogół uważano, że mamy do czynienia z kilkoma językami, między którymi nie jest możliwe porozumienie. Byli natomiast i tacy, którzy twierdzili, że nie ma żadnych trudności we wzajemnej komunikacji między Rromami żyjącymi w różnych krajach. Poglądy te zależały od tego, jakie znaczenie przypisywano pojęciu „komunikacji”: czy wypowiedź ma być całkowicie zrozumiała przez odbiorcę, czy też wystarczy rozumieć „o czym się mówi”. Oczywiście, oba podejścia wychodziły z bardzo subiektywnych przesłanek. Trzeba też było uświadomić sobie, że wzajemne porozumienie między rozmówca-

mi wcale nie znaczy, że mówią oni tym samym językiem⁸: wszak w procesie porozumienia ważną rolę odgrywają przecież i inne czynniki, nie tylko sam element językowy.

Dotychczasowa klasyfikacja dialektów rromskich, odziedziczona po XIX wieku, odwoływała się do różnicowania państwowego, czasem grupowego, w każdym razie – nie językowego. Potrzebna okazała się nowa, bardziej adekwatna klasyfikacja, do faktycznego różnicowania. W latach 80. opracowano ankietę dialektalną, dla zebrania materiału uwzględniającego wszelkie odmienne cechy dialektalne, których analiza pozwoliłaby na lingwistyczną klasyfikację rromskich narzeczy. Przy okazji zbadano też „dialektometryczną odległość” między nimi. Okazało się wówczas, że różne dialekty rromskie, gdy są dobrze zachowane (czyli tylko w miernym stopniu uległe wpływom miejscowego języka większości), stanowią jeden język – *rromani čhib* – dziedzictwo około 90% Rromów w Europie. Poza nim istnieją ponadto tzw. *pararromskie idiomy*, które z rozmaitych powodów tak się oddaliły od głównego pnia języka, że należy je traktować jako „języki oboczne” (*collateral languages*), a nie jako rromskie dialekty. Wśród nich *paggerdolekty* nie rozwijały się zgodnie z klasycznym procesem dialektalnym (czyli stopniowym oddalaniu się lokalnych form), lecz podlegały gruntownym zmianom w pewnych okresach historycznych, mianowicie anglo-rromski (znany też jako *paggerdi*), katalano-rromani i hiszpańsko-rromani (*kalò*): w narzeczach tych nastąpiło całkowitej zatury użycia języka *rromani*, jako języka domowego, zaś w kolejnych generacjach poszczególne rromskie słowa wprowadzone zostały⁹ do angielszczyzny, katalańszczyzny i hiszpańszczyzny, którymi mówią. Gwar tych używa mniej więcej 7–8% wszystkich Rromów. Inne pararromskie idiomy są peryferyjnymi narzeczeniami, używanymi przez pozostałe ok. 3% populacji rromskiej, przede wszystkim Sintów żyjący w strefach niemieckojęzycznych¹⁰. Obecność germańskich elementów jest tak ogromny, a w związku z tym *sinto* jest

8. Istnieje obfita literatura na temat określenia pojęcia „język” *versus* „dialekt”, ale nie miejsce tutaj o tym dyskutować, tym bardziej, że spór między fachowcami nadal trwa i jest ogromny. Zaproponowane definicje różnią się często, zależnie od dziedziny nauki: dialektologia, socjolingwistyka, filologia lub glottopolityka. Tutaj uznajemy podejście dialektologiczne, według którego nie można abstrakcyjnie określić pewnej mowy jako „język” albo „dialekt” bez dalszych szczegółów, lecz że można powiedzieć, iż „mowa A i mowa B są wzajemnie w międzyjęzykowym lub międzydialektalnym stosunku”.

9. Przede wszystkim w przypadkach kontaktów już zdekułturowanych młodych Rromów ze środowiskiem pracy dorosłych, którzy czasem jeszcze używali „wyklętego” języka.

10. We Włoszech też istnieje rromska grupa zwana „Sinto”, ale ich bliższe pokrewieństwo z Sintami krajów niemieckojęzycznych nie jest potwierdzone. Terminem „pararromski” określa się *paggerdolekty* i narzecza *sinte*, jako zespół narzeczy, które wyewoluowały poza granice ukształtowanego języka rromskiego.

na tyle odległy od *rromani čhib*, iż wzajemne porozumiewanie się jest ledwo możliwe. Podsumowując powyższe, standaryzacja języka rromskiego jest możliwa przy uwzględnieniu dwóch zasad sformułowanych na kongresie w Londynie oraz przy założeniu, iż podstawą do opracowania jego standaryzacji będą odmiany dialektalne *rromani čhib*. Przy tym paggerdolekty i inne dialektalne formy peryferyjne, typu *sinto*, mogą w razie potrzeby i w miarę możliwości służyć elementami leksykalnymi. Nie odgrywają jednak istotnej roli, jeśli chodzi o kształtowanie samej struktury języka standardowego, ponieważ ich struktura nie jest rromska lecz angielska, katalońska, hiszpańska czy – w przypadku *sinto*, w znacznej mierze – niemiecka.

5. WEWNĘTRZNY SYSTEM DIALEKTOLOGICZNY *RROMANI ČHIB*

W wyniku dalszych badań ustalono relacje między różnymi narzeczeniami rromskimi. Ponieważ językiem rromskim posługiwały się populacje, będące przez dłuższy czas w ruchu, klasyczna dialektologia, odwołująca się do zróżnicowania geograficznego, okazała się metodologicznie zawodna, niezdolna do poprawnego opisu dialektalnej struktury tego języka. Oczywiście nie znaczy to, że wszystkie cechy dialektalne dają się znaleźć we wszystkich narzeczeniach używanych w całej Europie (i poza nią). Pewne cechy, zwłaszcza na początku tego rozwoju, rozprzestrzeniły się na znacznym terytorium, w czasie gdy Rromowie wędrowali; kiedy zaś kolejne grupy rromskie zaczęły się osiedlać, zaczęły się nowe procesy, bardziej lokalnego różnicowania dialektalnego, który już można poddać opisowi geograficznemu.

Zasadniczą cechą rromskiej dialektologii jest podział na dwa tzw. superdialekty. Podział ten wychodzi od istniejących różnic w samogłosce występującej w końcówce pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu przeszłego czasowników oraz czasu teraźniejszego czasownika „jestem”. Ten sam kontrast znajduje się w rodzajniku liczby mnogiej. W zależności czy ta samogłoska jest *o*¹¹ albo *e*, mamy do czynienia z superdialektem „O” albo „E” (zob. tab. 3).

Wewnątrz każdego superdialektu można dokonać dalszego podziału na postawie tzw. „mutacji”, czyli ewolucji w pewnych narzeczeniach dźwięków [czh] i [dž] (pisanych *čh* i *ž*) w [ś] i [ž], z tym, że jeśli zjawisko mutacji dzieli superdialekt „E” na dwie mniej więcej równe pod względem ilości użytkowników części, dla większości użytkowników superdialektu „O” ta mutacja jest zupełnie nie znana. Mamy więc do czynienia z czterema dialektami:

11. Na skutek lokalnego zwiężenia samogłoski, może również być *u*.

	SUPERDIALEKT „O”	SUPERDIALEKT „E”
szedłem, szłam	<i>phirdòm, phirdom</i> (var. <i>phirdùm</i>)	<i>phirdem</i>
jadłem, jadłam	<i>xalòm, xalom</i> (var. <i>xalùm</i>)	<i>xalem</i>
zostawiłem, zostawiłam	<i>mukhlòm, mukhlom</i> (var. <i>mukhlùm</i>)	<i>meklem</i>
jestem	<i>som, hom, siom, sinòm, isinom, hi- num, hium</i>	<i>sem</i>
pieniędzy	<i>o love</i>	<i>e love</i>

Tab. 3. Różnice pomiędzy superdialektami „O” i „E”.

1) Superdialekt „O” czyli „bałkańsko-karpacko-bałtycki”, dzieli się jak wspomniano powyżej na dwie nierówne gałęzie:

• *stratum* 1 albo gałąź/dialekt „O₁ (bez mutacji)”, w którym daje się wyróżnić:

1S – *narzecza bałkańskie na „O”*, wśród których można wymienić m.in.: *erlijski* (Bułgaria i Macedonia), *tharo-goński*, *mahadżerski* i *bugurdzijski* (południowa Serbia i Kosowo), *mećkarski* i *kabudzijski* (Albania), *fićirski* i *baćorski* (Grecja) oraz *ursarski* (Rumunia);

1F – *fenitiko*, tylko w niektórych wsiach na Węgrzech, w słoweńskim Prekmurju i w austriackim Burgenlandzie;

1K – *narzecza karpackie*, wśród których najlepiej poznane i zbadane są dialekty *Bergitka Rroma* (Słowacja i Polska); był to także dawny dialekt tzw. *Rumungrów* na Węgrzech, dziś mówiących niemal wyłącznie (około 90% ich populacji) tylko po węgiersku, co jest skutkiem polityki dekulturacji, prowadzonej w XVIII wieku przez Marię Teresę i Józefa II.

1N – *narzecza bałtyckie*, między innymi *narzecze Polska Rroma* w Polsce i *narzecze Rromów* w krajach bałtyckich oraz Rosji północnej. Wszystkie te *narzecza* tworzą pierwsze *stratum* języka rromskiego, które jest pod wieloma względami, przede wszystkim fonologicznymi, najbardziej archaiczne.

Do tej archaicznej grupy można jeszcze zaliczyć dialekty *Rromów „Abruzzese”* (Włochy) oraz zamarły dziś *kaale* (Finlandia).

• *stratum* 1’ albo gałąź/dialekt „O_# (z mutacją)” reprezentuje mała grupa *narzeczy* głównie na Węgrzech (*cerharski* z komitatu Szábolcsa-Szátmár, *colarski*, *ćurarski* itd.), ale lokalnie też na Ukrainie i w Rumunii północnej; należą one strukturalnie do superdialektu „O”, ale uległy mutacji **čh** i **ʒ** do [ś] i [ź]. Inna różnica między tymi dialektami, w stosunku do superdialektu „O₁” (bez mutacji) polega na tym, że końcowe **-ni** (np. w słowach *pani* „woda”, *khoni* „tłuszcz” itd.) przechodzi w nich w **-i** sylabiczne (*pai*, *khoi* itd.).

2) **Superdialekt „E”** dzieli się na dwie gałęzie:

- *stratum* 2 albo dialekt „E₁ (bez mutacji)”, znany też jako gałąź „**gurbetsko-čergarska**”. Główne narzecza tego dialektu/*stratum* to: *gurbetski* (w Serbii), *džambaski* (w Macedonii), *čergarski* (w Czarnogórze i w Bośni), *filipidzijski*, *kalpazański* i *chandurski* (w Grecji) itd. Inna ważna różnica między tymi dialektami w stosunku do superdialektu „O” polega na tym, że końcowe **-ni** superdialektu „O” (np. w słowach już wyżej podanych *pani* „woda”, *khoni* „tłuszcz” itd.) przechodzi w superdialekcie „E” w **-j** (*paj*, *khoj* itd.). Można tutaj wspomnieć, że użytkownicy dialektu „E₁” na ogół nie opuszczali Bałkanów, nie licząc bardzo niedawnej emigracji ekonomicznej w kierunku Włoch i Niemiec.

- *stratum* 3 albo dialekt „E_# (z mutacją)”, czyli gałąź „**kelderasz-lowarska**”. Główne narzecza tego *stratum*/dialektu to: *kelderaski*, rozpowszechniony niemalże w całej Europie i w obu Amerykach, oraz *lowarski*, także używany w szeregu krajów Europy centralnej, w Skandynawii i w Ameryce a często przy tym mylony z *kelderaskim*; mniej znane są *drizarski*, *mačharski* i *ćurarski*, używane m.in. na Węgrzech. Podstawowa różnica dialektalna między dialektami „E₁” i „E_#” jest fonetyczna, chodzi mianowicie o mutację.

Cały ten system można zilustrować jak w tab. 4 (z najstarszych form na dole do najnowszych na górze):

SD ¹²	D	Str.	N/M
E	E _# = „e” z mutacją	3 (lub 2 _#)	lovàra, kelderàra, drizàra itd.
↑	E ₁ = „e” bez mutacji	2	gurbet, čergar, žambaz, filipiži itd.
↑	O _# = „o” z mutacją	1 _#	cerhàri, colàri, ćuràri itd.
O		1N	
↑	O ₁ = „o” bez mutacji	1K	Polska Rroma, xaladitka itd.
↑		1F	karpatiko, romungro itd.
↑		1S	fenitika-šlajferika
↑			bačòri, fićìri, mećkàri, kabužia,
↑			èrli, thare-gone, mahažèri itd.

Tab. 4. Rozwój języka *rromani*.

12. SD = superdialekty; S = dialekty; Str. = stratum; N/M = poszczególne narzecza/mowy.

6. PRZEGLĄD RÓŻNIC MIĘDZY NARZECZAMI

Z początkiem lat 80., w ramach wyżej wspomnianej ankiety, zbadano różnice między narzeczeniami i stworzono następującą typologię tych różnic:

a) fonetyczne różnice regularne, zaistniałe bez specjalnego uwarunkowania (na przykład niespowodowane przez pozycję głóskei w słowie); główna różnica tego typu to mutacja;

b) fonetyczne różnice regularne, ale uwarunkowane pozycją głóskei w słowie lub stykiem z takim czy innym dźwiękiem: na przykład palatalizacji welarnych spółgłóske k, kh i g spowodowanej przez styk z pewnymi samogłóskami;

c) fonetyczne różnice nieprzewidywalne, niekonsekwentne lub całkiem izolowane;

d) morfologiczne różnice (na ogół regularne);

e) leksykalne różnice (na ogół nieprzewidywalne); do nich można zaliczyć:

– słowa zapomniane¹³, zastąpione zapożyczonym lokalnym wyrazem,

– słowa lokalnie zapożyczone dla oddania nowych realiów (nieistniejących pierwotnie w kulturze rromskiej lub które powstały dopiero po rozproszeniu się Rromów w Europie).

W ramach strategii dla ujednolicenia pisowni, okazało się, że każde z wyżej wymienionych zagadnień należało potraktować inaczej, a przede wszystkim niezbędne było określić, które z nich ma związek z opracowywaniem pisowni, a które pozostają poza tym związkiem. Forma pisemna jest bowiem tylko jednym z aspektów języka standaryzowanego, bardzo ważnym w relacjach współczesnych, ale nie jedynym. Faktycznie zaś w procesie standaryzacji można wyróżnić trzy zasadnicze momenty:

1. Kodyfikacja (zwana też grafizacją lub literalizacją), która polega na ustaleniu systemu znaków i określenia ich funkcji, tak aby użycie tego systemu znaków odzwierciedlało w piśmie dany język mówiony. Ten etap może być dość krótki, ponieważ chodzi tylko o zidentyfikowanie wewnętrznego systemu znaczeniowótórczych kontrastów w fonologii danego języka – i każdy język ma zupełnie inny system: na przykład „cz” i „ć” są w kontraście w języku polskim [czek ≠ ciek], odwrotnie niżeli to jest w angielskim, gdzie *check* można dowolnie wymawiać jako [czek] lub [ciek]. Z kolei język polski nie odróżnia takich samogłóske, jakie pojawiają się w słowach angielskich

13. Faktycznie nieraz nie chodzi o samo zapomnianie, lecz o utratę słowa z powodów kulturowych (tabu, światopogląd lokalny, inny system relacji rodzinnych lub społecznych itd.) lub językowych (przede wszystkim homonimia, wpływ języków otoczenia).

skich, np. *fîl* i *feet*. Dlatego dana pisownia jest adekwatna tylko i wyłącznie dla języka, dla którego systemu została stworzona.

2. Normalizacja, czyli ustalenie pewnych norm lub reguł, odpowiadających przede wszystkim potrzebom porozumiewania się i modernizacji języka. Ten etap trwa długo, tak długo, dopóki język jest żywy, ponieważ polega na dostosowywaniu języka do zachodzących zmian społecznych, które oczywiście nie mają końca. Proces ten, który dotyczy przede wszystkim zasobu leksykalnego, może przebiegać (i tak było nieraz w historii) niezależnie od istnienia języka pisanego. Faktycznie normalizacji podlegają wszystkie języki, w stopniu mniej lub bardziej uświadamianym przez ich użytkowników. Dzieje się tak wbrew romantycznym przekonaniom, że działania ludzkie nie mają wpływu na kształt języka, przeciwnie – okazuje się, że działanie człowieka ma na ten kształt ogromny wpływ, i to w każdym społeczeństwie. Takie przekonania mają swe źródło w niezrozumieniu relacji między językiem, jako plazmą mowy codziennej i językiem, jako elementem społecznego prestiżu (uznanym za taki przez pewne klasy lub instytucje). O ile niewielki jest bezpośredni wpływ elit czy instytucji na język ulicy, to jednak świadomie kształtowana norma językowa ma fundamentalne znaczenie dla kształtu i rozwoju mowy wykształconych elit. Ta z kolei mowa może mieć wyjątkowo silny wpływ na potoczną mowę ulicy.

3. Stylizacja i popularyzacja, czyli rozpowszechnianie języka pod postacią znormalizowanego systemu i na ogół także skodyfikowanej pisowni przez autorów dzieł literackich, działalność wydawców, mediów, pedagogów.

7. REZULTATY BADAŃ DOPROWADZAJĄ DO NASTĘPUJĄCYCH WNIOSKÓW:

A) Podział ściśle dialektalny, czyli rozgraniczenie między 4 dialektami, wyłonionymi na podstawie kontrastu O/E i mutacji, nie zakłóca w sposób znaczący możliwości wzajemnego porozumienia między użytkownikami narzeczy należących do różnych wariantów. Bowiem ucho¹⁴ nie zawsze w ciągu naturalnej rozmowy wyczuwa różnicę między wymową z mutacją lub też bez, a z drugiej strony kontrast O/E dotyczy tylko jednej końcówki czasownikowej i rodzajnika w liczbie mnogiej. Poza tym obie cechy są absolutnie konsekwentne, tak więc odbiorca z łatwością koduje w mózgu tę równowartość między wymowami i po chwili już nie zwraca na te różnice uwagi. Leksykalne różnice, które charakteryzują te podziały dialektalne,

14. Chodzi oczywiście o cały mentalny system rozumienia.

ograniczone są przy tym do małej ilości słów, tak że *na ogół podział ściśle dialektały nie przeszkadzają komunikacji*.

B) Większe problemy są wynikiem nieklasycznej socjo-lingwistycznej ewolucji języka, przebiegających wedle dwóch głównych scenariuszy historycznych, które doprowadziły do wykształcenia paggerdolektów i innych form peryferyjnych. Ich użytkownicy są jednak niezbyt liczni (około 10% wszystkich Rromów – v. powyżej) i wobec tego *jedność języka nie jest bardzo zagrożona*.

C) Sprawa lokalnego lub regionalnego zatracania części słownictwa (albo brak w użyciu pewnych pojęć, z powodu zmiany warunków bytowania, marginalizacji Rromów w zacofanych regionach Europy, lub ujemnego wpływu lokalnych języków uboższych w słownictwo, niż rromski) nie dotyczy języka jako takiego, lecz w praktyce tylko pewnych rromskich grup. W takim razie odpowiednia promocja języka rromskiego oraz podniesienie jego prestiżu, jako języka pełnoprawnego, przyczynić się mogą *skutecznie do skompensowania tych braków*. Wystarczy do tego odpowiednio mocna wola glotopolityczna.

D) Ostatni element, to warianty leksykalne, jak na przykład: *korri/men* „szyja”, *gilabell/bagal* „on(a/o) śpiewa” itd. Zjawisko to dotyczy stosunkowo niedużej części słownictwa i trzeba te warianty traktować nie jako przeszkodę, lecz jako *naturalne synonimy i wobec tego przykłady wzbogacenia języka*, zwłaszcza jeśli pojawiają się w konotacji kulturowej (na przykład *bagal* wiąże się z tradycją Rromów rosyjskich, ale i z twórczością Papuszy).

Jak widać, nie istnieją żadne obiektywne przeszkody w doskonaleniu standaryzacji języka rromskiego, zwłaszcza od czasu przyjęcia na kongresie warszawskim w roku 1990 zasad wspólnego alfabetu.

8. KODYFIKACJA JĘZYKA RROMSKIEGO

Niniejszy artykuł jest poświęcony tylko pierwszemu z wyżej wymienionych etapów: kodyfikacji i opracowaniu pisowni rromskiej. Wychodząc od typologii międzydialektalnych różnic i cech wspólnych, stwierdzono, że większość tych różnic daje się zniwelować, oddając je w piśmie wspólnym znakiem. Dotyczy to przede wszystkim mutacji słów typu [czhuri/śuri] „nóż”, [czhib/śib] „język”, [aczhavel/aśavel], „zatrzymuje”, [ricz(h)/riś] „niedźwiedź” lub też [dźanel/żanel] „wie”, [gadźo/gaźo] „nie-Rrom”, [ladź/laź] „wstyd” itd. Zasada odpowiedniości, w przechodzeniu [czh] i [dź] występujących w bezmutacyjnych narzeczach w [ś] i [ż] w tych innych z mutacją, okazała się być tak regularną, iż możliwość (a wręcz potrzeba) zastosowania jednego znaku dla [czh] i [ś] z jednej strony i też jednego dla



Alfabet romski

[dź] i [ż] z drugiej, okazała się oczywistą. Tyle, że przed kongresem warszawskim padały różne propozycje wspólnych znaków dla oznaczenia tych par dźwięków, jednakże pisanie przez *čh* i *ʒ* zostało ostatecznie zdecydowane w czasie konsultacji przedkongresowej: *čhuri*, *čhib*, *ačhavel*, *ričh*, *ʒanel*, *gaʒo*, *laʒ*. Natomiast różnice występujące nieregularnie oznaczano w pisowni zgodnie z lokalną wymową, np. *kirmo* obok *kermo* „glista”, *zoralo* obok *zuralo* „silny” itd.

W rezultacie dociekliwych debat, doszło do proklamowania tzw. *Postanowienia „Alfabet rromski”*, które nie jest zwykłym spisem liter, lecz zbiorem zasad fonologiczno¹⁵-fonetycznych, według których organizuje się funkcjonowanie tych liter w przestrzeni całej *rromani čhib*. Postanowienie to zostało przedstawione publicznie w pierwszym dniu kongresu, 8 kwietnia 1990 r., oficjalnie uznane wtedy przez zgromadzenie uczestników (ponad 300 osób z 20 krajów), a następnie uchwalone przez prezydium, które jednocześnie proklamowało język rromski jako język narodowy Rromów. Był to w historii języka *rromani* bardzo znaczący krok, ponieważ z tą chwilą język ten wszedł oficjalnie do grona nowoczesnych języków pisanych Europy i mógł (przynajmniej w teorii) liczyć na perspektywę rozwoju przez normalizację, stylizację i popularyzację. To oczywiście wymagało nie tylko solidnie skonstruowanych pod względem naukowym zasad pisowni, odpowiedniego entuzjazmu dla projektu i dobrze przygotowanej inteligencji, lecz również konieczności rozbicia stereotypów, według których języka rromskiego nie można zapisać i nigdy nie zaistnieje on jako język pisany, standardowy albo literacki. Fakt, że już od stu lat istniała literatura pisana w tym języku, wcale nie ułatwiał przełamywania zadawnionych przesądów.

9. POSTANOWIENIE WARSZAWSKIE – „ALFABET RROMSKI”

W dniach 5 i 6 kwietnia 1990 roku w Warszawie (Jadwisin-Serock), pod patronatem UNESCO, odbyło się posiedzenie Komisji do Spraw Standaryzacji Języka Rromskiego, na którym przyjęto następujące postanowienia:

1. Istnieje jeden pisany język rromski, o niewielkiej wariantywności, jaką można traktować z pewną tolerancją w stosunku do realizacji ustnej, która zależy od dialektu.

2. Alfabet rromski ma charakter specyficzny; oparty jest na alfabecie łacińskim, z niewielkimi modyfikacjami; nie będziemy posługiwać się alfabetami innych języków.

15. Lepiej by było powiedzieć „diafonologicznych”, ponieważ nie obejmują jednego tylko narzecza/mowy lecz cały system blisko spokrewnionych narzeczy/mów.

I KHETANI RROMANI CHIB

RROMANI ÛNIA
ROMANO MAŠKARTHEMUTNO KHETANIPE



NIŠ
JUGOSLAVIA

Non-Gov. Organization — Consult. mb. in UNO Bi-gov. Organizacia — Consult. status and-i OUTH

Varsava, 07.IV.1990

Prez. mb. Sali BALIC Rromanijska 1/11 YU-18000 Nis tel. 018/388-177

Prez. Rromani ROSE Brunschlistraße 4 D-6900 HEIDELBERG tel. 0621/161-045

Gen. sek. dr. Rajko DURIC Makedonska 31/12 YU-11000 BEOGRAD tel. 011/327-616

DECIZIA : "I RROMANI ALFABETA"

I Komisia vaš-i standardizacia e rromane chibaqiri kedisajli and-i Varsava (Jadwisin-Serock) 5 ta 6 Startonaj 1990 tel-i phak e UNESCO-sqi thaj lias decizie sar maj tele :

- i lekhli rromani chib si jekh, tikne variaciençar, thaj e Rroma drabaren la toleranciaça, sarkon pal pi dialëkta
- i rromani alfabeta si specifiko, opr-i baza e latinikane alfabetaqi, nesave tikne modifikaciençar, thaj nane te lekhas and-i alfabeta jekhe avere chibaqi
- and-i standardutni chib isi 5 (pane) vokale : a e i o u, nesave si and-i leksikaqi variacia, ama akaja fenomëna na perel and-i fonetika ja fonologia.
- and-i standardutni chib nane centrisarde vokale. Arakhlön numaj and-e tøkste dialektenge karaktereça. Atëska sikaven pe duje ~~xxxxxxxx~~ viramençar : " (ä sar rumënikane i thaj ö ta u sar and-i germanikani chib).
- e vokale konstrikiacia na mukhen and-i standardutni chib
- nane difonge and-o [w] and-i standardutni chib
- i prejotizacia sikavel pes e éirikleça
- aver vokale nane
- jekh grafëma ja diakritika šaj te ovel la numaj jekh fùnkcia
- isi numaj jekh /ɣ/ and-i rromani chib thaj isi la duj variante pal-i pozicia (dikh dok.)
- uladön h (laringal) ta x (velar)
- e zenutne g, k ta kh lekhen pe pal-i protorromani sistëma thaj sarkon drabarel pal-i pi chib (palatalisarde ja na)
- e phudimë sikaven pe e grafemaça h : ph, th etc...
- i tendëncia si te ~~xxxxxxxx~~ si te dikardöl i opozicia maškar duj r : jekh sado thaj jekh avere (cerebral, nakhutno etc...) numaj and-e dialëkte kaj isi akaja opozicia. Lenqe šaj te lekhet pe rr.
- dikardöl i principa e postpozicienqëri, save sikaven i sandhi I, II ta III (dikh dok.) thaj si karakteristikë e Indiaqe neve chibenqe. Lenqe anglune grafëme (arxigrafëma) si q, ç thaj θ (and-o than e θ-sqo, savo na mukhel and-o standardutno lekhipe)
- e sibilante lekhen pe c é ch (ja ch) s á z á ta ç (ja ç)
- čhudel peš o ɟ (dz), savo nane le fonemaqi fùnkcia, avri andar-i

čhib
-e sibilante (affrikate) čh thaj ʒ (ʒ) vakeren pe [tʃ] resp.
[dʒ] and-e dialekte I ta II thaj kovle [p] ta [pʰ] and-i dialèkta
III. I neutralizacia maškar [j] ta [jʰ] thaj [ʒ] ta [ʒʰ] na mukhel
pe and-i standardutni čhib
-o strěso si general agorutno (oxyton). Odothe kaj nane agorutno,
sikavel lesqo than i diakritika "gravis"
-nane xarne ta uće vokale and-i opozicia. Savorre si maškarutne
(medium)
-kana isi aštipa maškar duj konstrukcie (jekh analitikani thaj
jekh 'sintetikani), i preferenca sal and-i sintetikani.

Varsäva (Jadwisin-Serock)

inš. Sait Balić

dr. Rajko Djurić

prof. Georgi Demeter

Sait Jusuf

Mozes Heinschink

Andrzej B. Lewkowicz

pr. Ignacy Danko

prof. René Gsell

Leksa Manus

A. Joshi

Iliaz Šabani

S.K. Thakar

Marcel Courthiad

Ian Hancock

Daroczi Agnes

prof. Tadeusz Pobożniak

prof. Lew Czerenkow

Viktor Koptilov (UNESCO)

Ustalenia dotyczące zasad pisowni języka rromani podjęte w czasie IV Kongresu Romów
w Jadwisinie-Serocku k. Warszawy 7.04.1990 r.

RROMANI ÛNIA
RROMANO MAŠKARTHEMUTNO KHETANIPE

NIŠ
JUGOSLAVIA

Non-Gov. Organization — Consult. info. in UNO Bigar. Organizacija — Konsult. status and i. OUTH

Prez. int. Sait BALIĆ Romanjska 1/11 YU-18000 NIŠ tel. 018/388-177
 v-prez. Romani ROSE Brunschwilerstrasse 2 D-6900 HEIDELBERG tel. 0621/181-045
 Gen. sekret. dr. Rajko DJURIĆ Makedonska 31/12 YU-11000 BEOGRAD tel. 011/327-616

Varšava 11.IV.1990
 N.7.1990

DECIZIA

O Prezldium e Rromane Uniaqoro aprobisarda i decizia "I RROMANI ALFABËTA" d. 07.04.1990, savi presentiearda lesqe i Komisia vas-i Standardizacia e Rromane Çibaqiri, savi kedisajli and-i Varšava (Jadwisin-Serock) 5 ta 6 Štartonaj 1990 ta sava die vast e sene maj tele :

inž. Sait Balić, dr. Rajko Djurić, prof. Georgi Demeter, Šaip Jusuf, Mozes Heinschinck, Andrzej B. Lewkowicz, prof. Ignacy Danko, prof. René Gsell, Leksa Manuš, A. Joshi, S.K. Thakar, Marcel Courthiade, Ian Hancock, Daroczi Agnes, prof. Tadeusz Pobożniak, prof. Lew Czarenkow thaj o bičhaldo kotar-o UNESCO : R. Viktor Koptilow.

I alfabëta, savi si aprobisardi kale lileça, si i oficiãlo alfabëta e khetane rromane çibaqiri.

Rajko Djurić
 dr. Rajko Djurić
 prez. e Rromane Uniaqoro

Emil Šuka
 dr. Emil Šuka
 Generãlo Sekretãri
 e Rromane Uniaqoro

Sait Balić
 inž. Sait Balić
 vice-prez. e
 Rromane Uniaqoro



Stanisław Stankiewicz
 Stanisław Stankiewicz
 vice-prez. e
 Rromane Uniaqoro

Viktor Famulson
 Viktor Famulson
 vice-prez. e
 Rromane Uniaqoro

— Document 10 —

Décision du comité directeur de l'Union Romani Internationale
 d'entériner le document l'*alphabet romani commun*
 après son acceptation par le 4ème Congrès Romani en séance plénière le 8 avril 1990.

Decyzja Prezydium International Romani Union przyjmująca zasady pisowni
 języka rromani ustalone na IV Kongresie Rromów

3. Jeden grafem lub znak diakrytyczny może pełnić tylko jedną funkcję.
4. W języku ogólnym istnieje pięć samogłosek: **a, e, i, o, u**; niektóre z nich mogą występować obocznie, ale zjawisko to ma charakter leksykalny i nie dotyczy fonetyki, ani fonologii.
5. W języku ogólnym nie występują samogłoski centralizowane; występują one jedynie w tekstach o charakterze dialektalnym. Oznaczane są wówczas przy pomocy dwu kropek nad literą: " (ä jak rumuńskie â [lub î, polskie y, rosyjskie ѣ, tureckie i itd., ë jak rumuńskie ă, albańskie ë, bułgarskie ъ]¹⁶) oraz ö i ü jak w języku niemieckim, [węgierskim lub tureckim]).
6. W języku ogólnym nie dopuszcza się samogłosek zwężonych.
7. W języku ogólnym nie występują dyftongi zawierające [w].
8. Prejotację oznaczamy znakiem ˇ („ćiriklo”).
9. Innych samogłosek nie ma.
10. W języku rromskim istnieje jedno tylko **l** o dwu wariantach, zależnych od kontekstu (por. dalej¹⁷).
11. Rozróżnia się **h** (laryngalne) i **x** (miękkopodniebienne).
12. Zwarte spółgłoski miękkopodniebienne **g, k** i **kh** pisane są zgodnie z systemem protorromskim, a czytane różnie, w zależności od dialektu (jako palatalizowane lub nie).
13. Spółgłoski aspirowane oznaczamy przy pomocy litery **h**: **ph, th**, itd.
14. Istnieje tendencja do zachowania dwu rodzajów **r**: jednego „zwykłego” i drugiego (celebralnego, nosowego, itd.) w tych dialektach, gdzie istotnie występuje dana opozycja. Ten drugi typ głoski jest zapisywany jako **rr**.
15. Zachowana zostaje zasada postpozycji, związanych z występowaniem *sandhi* typu I, II i III (v. dalej), które są cechą charakterystyczną języków nowoindyjskich. Pierwszą literą (archifonemem) postpozycji jest **q, ɕ** lub **θ** (zamiast **8**, które w języku ogólnym nie jest dopuszczane).
16. Dorsalne szczelinowe zapisujemy w następujący sposób: **c, ć, čh** (lub **ch**), **s, ś, z, ź** oraz **ʒ** (lub **ʒ**).
17. Usunięta zostaje litera **ɖ** [dz], ponieważ nie pełni funkcji fonemu.
18. Afrykaty **čh** i **ʒ** (**ʒ**) wymawiane są jako [czh] i [dź] w dialekcie 1 i 2 oraz miękkie [ś] i [ź] w dialekcie 3. W języku ogólnym nie dopuszcza się neutralizacji między [sz] i [ś] oraz [ż] i [ź]¹⁸.

16. Fragment w nawiasach kwadratowych został dopisany w ostatecznym kształcie *Postanowienia*, ale ponieważ tylko podaje kolejne przykłady, nic nie zmienia w znaczeniu pierwotnego tekstu.

17. Marcel Courthiade, *Les latérales en romani* [w:] *Lingua posnaniensis*, nr XXXI, Poznań 1988.

18. W polskim tłumaczeniu, stosujemy w tym paragrafie polskie litery dla oznaczenia głosek, zamiast symboli międzynarodowego alfabetu fonetycznego, jak jest w oryginale rromskim.

19. Akcent zazwyczaj pada na ostatnią sylabę (jest oksytoniczny). Tam, gdzie występuje odstępstwo od tej reguły, miejsce akcentu oznaczane jest znakiem diakrytycznym ` („gravis” otwartym): à, è, itd.

20. Nie istnieje opozycja samogłoskowa: długa vs krótka. Wszystkie samogłoski są średnie (*medium*).

21. Jeżeli istnieje możliwość wyboru między konstrukcją analityczną i syntetyczną, pierwszeństwo należy dawać konstrukcji syntetycznej.

10. KOMENTARZ DO POSTANOWIENIA WARSZAWSKIEGO

10.1. Rozważania ogólne

Na pierwszy rzut oka tekst ten może wydawać się nieco mało zrozumiały. Zawiera jednak praktyczną analizę rromskiej fonologii i rozwiązanie do wyposażenia tego języka w odpowiedni system graficzny, z zachowaniem zasady jedności języka (art. 1) dopuszczającej przy tym pewną wariantowość dialektalną. Przy poszanowaniu różności odmian rromskich narzeczy realizuje się tym sposobem zasada polilektalnego traktowania różnorodności dialektalnych.

Jak już wyżej wspomniano, każda pisownia jest adekwatna wyłącznie dla języka, dla którego systemu została stworzona. Nie można zatem przejąć *ne varietur* alfabetu innego języka (art. 2), nawet jeśli się wydaje, że jest on odpowiedni do oddania właściwości danego języka. Taki błąd popełniali radzieccy autorzy standaryzacji języków, odkrywający z rewolucyjnym entuzjazmem, że fonetyka danego języka (mniejszości w kraju radzieckim) pokrywa się (*сoвпа́дае*) z fonetyką rosyjską i dlatego można go wyrazić w piśmie rosyjską cyrylicą. Co prawda, można zauważać, że po kilku pokoleniach fonetyka języka mniejszościowego zaczyna się zbliżać do fonetyki języka większościowego kraju zamieszkania mniejszości, ale nie oznacza to, że wewnętrzna logika fonologiczna została utracona. Konstatacja ta dotyczy zwłaszcza języka rromskiego, używanego w dziesiątkach różnych obszarów językowych, gdzie różne lokalne ewolucje pod wpływem miejscowych języków nie zdołały zniszczyć diafonologicznej logiki pierwotnego systemu. Dlatego też już na samym początku rozważań nad standaryzacją języka rromskiego odrzucone zostały jakiekolwiek próby zastosowania alfabetu bezpośrednio zapożyczonego od innego języka. Bowiem, nawet jeśli na poziomie jednego kraju taki alfabet może oddać właściwie dźwięki rromskich głosek (ale nie ich wartości kontrastywnej aby odróżnić słowa, a więc to, co jest w gruncie rzeczy najistotniejsze), nie jest on w stanie oddać ani dźwięków rromskich narzeczy z innego kraju, ani podstaw fonologii

tego języka, czyli systemu, który wyraża kontrasty znaczeniowe pozwalające odróżniać wyrazy. Ponadto inne alfabety zniekształcają tekst rromski, bo zapisują różnice, co prawda relewantne w innych językach, ale nie w rromskim. Niestety, kiedy autorytety danego państwa ogłaszają, że „standaryzują rromski język w ich kraju”, to znaczy przeważnie po prostu, że starają się zapisać język rromski alfabetem oficjalnego miejscowego języka – to co nie ma żadnego związku z prawdziwym procesem standaryzacji. Dlatego jest potrzebna wspólna praca międzynarodowa.

10.2. Podstawowe litery i znaki diakrytyczne

Przy opracowaniu pisowni języka rromskiego na bazie alfabetu łacińskiego, właściwości tego języka wymagały zastosowania kilka znaków diakrytycznych (art. 3):

- akcent ostry, który od grafemów „s”, „c” i „z” tworzy grafemy „š”, „č” i „ž” – wymawiane jak polskie [sz], [cz] i [ż];
- infleks, który od grafemów samogłoskowych „a”, „e”, „i”, „o”, „u” tworzy szereg prejotyzowanych samogłosek „ă”, „ë”, „î”, „ö” i „ü” – wymawianych [ja], [je], [ji], [jo] i [ju];
- akcent otwarty, który oznacza miejsce akcentu, o ile ten nie pada na ostatnią sylabę (art. 19);
- istnieje też ogonek pod literą „ç”.

Widać z tego krótkiego opisu, że każdy znak ma oddzielną funkcję i że na przykład infleks, który oznacza prejotyzację samogłosek, nie ma zastosowania w oznaczaniu takich liter jak „š”, „č”, „ž” lub „î”.

10.3. System samogłoskowy

Mimo, że w dialektach rromskich można znaleźć wielką różnorodność samogłosek, język standardowy uznaje tylko pięć z nich: „a”, „e”, „i”, „o” i „u”, wymawianych jak po polsku (art. 4). W mojej propozycji na kongresie warszawskim ująłem jeszcze dwie inne, mianowicie „î” i „ë”, ale zostały odrzucone podczas konsultacji, zgodnie z sugestią Iana Hancocka: „scentralizowane i drugorzędne samogłoski nie wymagają specjalnych liter w rewidowanej ortografii, która zachowuje tylko pięć samogłosek”. Decyzja ta, wzięta dość intuicyjnie na kongresie, okazała się jednak według późniejszych analiz słuszną, ponieważ te dwie samogłoski nie mają wartości kontrastywnej dla istoty języka. Są one tylko wariantami (bez wartości znaczeniowej) innych samogłosek, głównie „î” i „ë” – i to tylko w narzeczach używanych (teraz albo dawniej) w krajach, w których językach takie samogłoski występują („î” i „ë” – przede wszystkim w Rumunii: pisane „â/î” i „ă”). Poza tym,

twierdzenie, że „niektóre z nich mogą występować obocznie” odnosi się do obocznych form typu *kirmo* obok *kermo* „glista”, *zoralo* obok *zuralo* „silny” itd. (v. powyżej) i właściwie każdy pisze je tak, jak słyszy, bo tego typu wariantywność jest jedynie cechą leksykologiczną (jak na przykład po polsku „smalec” obok „szmalec”) i nie ma związku z fonologią.

Do oznaczania innych samogłosek, które się pojawiają w tekstach dialektalnych, jak na przykład w piosenkach, baśniach, przysłowiaach lub innych etnotekstach (typu autobiografia lub wywiad), stosuje się nad odpowiednią samogłoską użycie rozłącznika (art. 5); dźwięki te pojawiają się często w zapożyczeniach. Na przykład polskie „y” będzie się pisać „i”: u Papuszy spotykamy formy typu „tykno”, „ćaćuno gżybo” lub „kołysynel”, „śyłałe” co w języku standardowym będzie się pisać: *tikno*, *ćaćuno gżibo*, *kolisinel*, *śilale*. Natomiast kiedy dźwięk „y” pochodzi od starego *a*, pisze się *ä*: syr => *sär* „jak”, sys => *säs* „był” itd., aby przez podobieństwo liter ułatwić czytanie Rromom z innych krajów.

Samogłoski zwężone¹⁹ nie istnieją w narzeczach rromskich z Polski, a więc art. 6 nie jest relewantny w stosunku do polskich odmian języka rromskiego.

Dyftongi złożone z [ü]²⁰ nie istnieją jako takie w języku rromskim (art. 7). Jeśli się pojawiają, wynikają z lokalnej ewolucji, jak na przykład rozwój końcówki *-av* czasowników w Rumunii: *kamav* „kocham”, wymawiane tam [kamaü, kamał]. W Polsce większość narzeczy podlegała innej ewolucji i wymowa często brzmi [kamał], a więc z utratą dźwięczności w wygłosie (cf. Kraków [Krakuf]). Jednak, również i w takich przypadkach pisze się dalej *kamav*, a każdy czyta po swojemu: [kamav, kamaw, kamaü, kamał]. Dotyczy to również zapożyczeń międzynarodowych typu *Evròpa*, *avtobùso*, *avtonòmia*, *Àvgusto* itd...

W systemie fonologicznym języka rromskiego, istnieje obok serii czytych samogłosek *a*, *e*, *i*, *o* i *u*, druga seria, zwana prejotyżowana i która przypomina starosłowiański system, dziś jeszcze widoczny w rosyjskim alfabecie cyrylicznym: *я*, *е*, *и*, *ѣ* i *ю* wobec serii prostej *a*, *э*, *и*, *о* i *у*. Samogłoski serii prejotyżowanej zapisuje się przy pomocy symbolu *˘* (*čiriklo* „ptaszka”): *ă* [ja], *ě* [je], *ĩ* [ji], *ǫ* [jo] i *ũ* [ju] (art. 8).

Brak innej samogłoski (art. 9) nie wymaga specjalnego komentarza.

19. Samogłoski zwężone (po ang. *tensed*) charakteryzują narzecza (rromskie i nierromskie) w pewnych regionach Bułgarii (znajdują się też w angielskich i niemieckich dialektach, oraz w kanadyjskiej francuszczyźnie), ale nie mają wartości znaczeniowej (bo są fonetyczne a nie fonologiczne) i dlatego się ich na ogół nie pisze w sposób specyficzny. Jednak Rromowie w Bułgarii niekiedy usiłują je oddać w piśmie, co jest absolutnie niepotrzebne.

20. Typu (po polsku) auto, Europa itd... (lub małpa) albo (po angielsku) Washington, Westminster...

3.4. System spółgłoskowy

Rozważania powyższe dotyczyły tylko samogłosek i w tym zakresie język rromski nie różni się zasadniczo od polskiego – z tym że nie ma nosowych typu „ą” i „ę”. W systemie spółgłoskowym stykamy się z pierwszymi istotnymi różnicami: podczas, gdy polszczyzna rozróżnia „l” i „ł” jako odrębne fonemy, oba te dźwięki są w systemie rromskim wariantami jedna drugiej (art. 10); w rromskim w zasadzie istnieje tylko jedno „l”, które się wymawia „l” przed e i i, a twarde „ł” przed a, o i u oraz przed spółgłoską, lub na końcu słowa – przynajmniej tak było w systemie protorromskim: *loli* „czerwona” [łoli]. Jednakże z rozwojem prejotyzowanych samogłosek, mamy teraz do czynienia z dwoma szeregami „l” (tab. 5).

RROMSKIE	POLSKA	ROSJA	SŁOWACJA	WĘGRY	RUMUNIA	SERBIA	ALBANIA
la	ła	ла	la	la	la	ла	lla
le	le	лэ	le	le	le	ле	lle
li	ły	лы	li	li	li	ли	lli
lo	ło	ло	lo	lo	lo	ло	llo
lu	łu	лу	lu	lu	lu	лу	llu
lă	la	ля	ľa	lya, ja	lia, lea	ља	la
lě	le	ље	ľe	lye, je	le	ље	le
lĩ	li	ли	ľi	lyi, ji	li	љи	li
lõ	lo	лө	ľo	lyo, jo	lio	льо	lo
lũ	lu	лю	ľu	lyu, ju	liu	љу	lu

Tab. 5. Pisownia rromska zgodna z alfabetem poszczególnych krajów – szeregi „l”.

Z pomocą tej tablicy, każda pisząca osoba może, znając alfabet języka swojego kraju, znaleźć poprawną pisownię rromską. Na przykład Rrom z Polski, za każdym razem, kiedy miałby po polsku „ł + samogłoska”, napisze po rromsku „l + samogłoska prosta”, a jeśli miał po polsku „l + samogłoska”, napisze po rromsku „l + prejotyzowana samogłoska”.

Bardzo podobną zasadę można zastosować w odniesieniu do spółgłosek „n” i „ń” (tab. 6), choć ten przypadek nie był dyskutowany w trakcie debat Komisji Językowej.

Z pomocą tej tablicy, każda pisząca osoba może, znając alfabet języka swojego kraju, znaleźć poprawną pisownię rromską. Na przykład Rrom z Polski, za każdym razem, kiedy miałby po polsku „n + samogłoska”, napisze po rromsku tak samo „n + samogłoska prosta”, a jeśli miał po polsku „ń/ni + samogłoska”, napisze po rromsku „n + prejotyzowana samogłoska”.

Rozróżnienie między h i x (art. 11) nie jest oczywiste dla współczesnego Polaka. Aby tę różnicę wyjaśnić należy sięgnąć do niemieckiego: rrom-

RROMSKIE	POLSKA	ROSJA	SŁOWACJA	WĘGRY	RUMUNIA	SERBIA	ALBANIA
na	na	на	na	na	na	на	na
ne	ne	нэ	ne	ne	ne	не	ne
ni, nî	ny	ны	ni	ni	ni	ни	ni
no	no	но	no	no	no	но	no
nu	nu	ну	nu	nu	nu	ну	nu
nă	nia	ня	ňa	nya	nia, nea	ња	nja
ně	nie	не	ňe	nye	ne	ње	nje
nî	nii	ни	ňi	nyi	ni	њи	nji
nõ	nio	нѐ	ňo	nyo	nio	њо	njo
nũ	niu	ню	ňu	nyu	niu	њу	nju

Tab. 6. Pisownia rromska zgodna z alfabetem poszczególnych krajów – szeregi „n”.

skiemu **h** odpowiada niemieckie (i angielskie) **h** w *hand* „ręka”, podczas gdy rromskiemu **x** odpowiada niemieckie **ch** w *rauchen*, *Achtung* (angielski nie ma tego dźwięku, oprócz szkockiego: *Loch Ness*). Według tej zasady, niemieckie słowo *hoch* „wysoki”, rromskim alfabetem należy zapisać *hox*²¹. Litera **x** pojawia się też w zapożyczeniach greckich typu *tèxnika*, *sinxronia*, *arxive* itd...

Sprawa miękkopodniebiennych spółgłosek **k**, **kh** i **g** przed **i** lub **e** (art. 12) została już rozważona wyżej.

Trzeba dodać, że zjawisko palatalizacji pojawia się także przed prejoty-zowanymi samogłoskami, co pokazuje tabela 7.

RROMSKIE	POLSKA	ROSJA	SŁOWACJA	WĘGRY	RUMUNIA	SERBIA	ALBANIA
ka	ka	ка	ka	ka	ca	ка	ka
ke	ke	кэ	ke	ke	che	ке, ће	ke, qe
ki, kî	ki	ки	ki	ki	chi	ки, һи	ki, qi
ko	ko	ко	ko	ko	co	ко	ko
ku	ku	ку	ku	ku	cu	ку	ku
kă	cia	кя	ťa	tya	chia, chea	һа	qa
kě	cie	ке	te (ťe)	tye	che	һе	qe
kî	ci	ки	ti (ťi)	tyi	chi	һи	qi
kõ	cio	кѐ	ťo	tyo	chio	һо	qo
kũ	ciu	кю	ťu	tyu	chiu	һу	qu

Tab. 7. Tabela palatalizacji przed samogłoskami prejoty-zowanymi.

To samo dotyczy **kh** i **g**. Jak widać, można w sposób bardzo prosty, w oparciu o pisownię oficjalną danego kraju, utworzyć wspólną rromską

21. Autorem takiego oznakowania (**h** i **x**) tych dźwięków jest Ian Hancock.

pisownię, rozumiała dla Rromów też z wszystkich innych krajów. Jak wynika z tabeli, pod wpływem lokalnego języka większości, w każdym kraju trochę inaczej wymawia się te same sylaby. Jednakże te różnice, nie bardzo wyraźne dla ucha, zanikają całkowicie w piśmie, jeśli zastosować pisownię rromską.

Ta sama prawidłowość występuje i w innych przypadkach palatalizacji, na przykład zębowych wybuchowych **t**, **th** i **d** przed prejotygowanymi samogłoskami w pewnych narzeczach. Zjawisko to występuje przede wszystkim na Bałkanach: w Bułgarii, Rumunii, Albanii i krajach południowo-wschodnich grupy: **tă** i **dă** mogą w niektórych narzeczach tej strefy brzmieć [tja, ča, ča, kja, ca] i [dja, dža, dža, gja, za]. Jednak wszyscy, stosujący ujednoliconą pisownię, piszą w ten sam sposób. W poniższej tabeli ukazano różne warianty²² wymowy formy czasownikowej „on(a/o) robi”, przy czym, niezależnie od wymowy pisze się *kerdās* (tab. 8).

kerdjas	čerđjas	čerđjas	terđjas	kērđjas
kerđas	čerđas	čerđas	terđas	kērđas
kerđzas	čerđzas	čerđzas	terđzas	kērđzas
kerđzas	čerđzas	čerđzas	terđzas	kērđzas
kergjas	čerǵjas	čerǵjas	terǵjas	kērǵjas
kerzas	čerzas	čerzas	terzas	kērzas

Tab. 8. Warianty wymowy czasownika *kerdās*.

Tak samo, jak inne języki nowoindyjskie, rromski posiada szereg spółgłosek przydechowych (art. 1.3), które zapisuje się z pomocą „h”: **ph**, **th**, **kh** i **čh**. Przydech jest w języku rromskim bardzo ważny (mimo, że młodzi Rromowie, którzy się uczyli rromskiego z książek, przeważnie go nie wymawiają), bo jest znaczeniowoczą:

<i>pherel</i> „on(a/o) napęlnia”	<i>perel</i> „on(a/o) pada”
<i>thav</i> „nitka”	<i>tav</i> „gotuj!”
<i>khoro</i> „dzban”	<i>koro</i> „bransoletka”
<i>khàndel</i> „śmierdzi”	<i>kàndel</i> „słucha, jest posłuszny/a/e”
<i>čhorel</i> „nalewa”	<i>čorel</i> „kradnie”

Kiedy spółgłoska przydechowa pojawia się na końcu słowa, występuje utrata przydechu w wygłosie, ale jednak się go zachowuje w pisowni:

<i>dikhel</i> „on(a/o) widzi” => rozk. <i>dikh</i> „zobacz!”
<i>jekhes</i> „jednego” => <i>jekh</i> „jeden(a/o)”
<i>jakha</i> „oczy” => <i>jakh</i> „oko” itd...

22. Tabela pokazuje wszystkie możliwe kombinacje, ale w rzeczywistości nie wszystkie formy wymowy istnieją we wszystkich krajach.

Sprawa podwójnego **rr** wzbudziła na początku dyskusji o standaryzacji burzliwą polemikę. Faktem niezaprzeczalnym jest jednak zjawisko fonologiczne, polegające na istnieniu w rromskim, dwóch rodzajów dźwięków typu „r” i że w większości rromskich narzeczy to różnicowanie jest znaczeniowo istotne, jak w następujących przypadkach:

<i>rani</i> „pani”	<i>rrani</i> „gałąź”
<i>coripen</i> „kradzież”	<i>corripen</i> „bieda”
<i>bar</i> „płotek; ogród”	<i>barr</i> „kamień”

Zwykłe **r** brzmi jak po polsku i pochodzi z indyjskiego drżącego dźwięku „r”. Natomiast tzw. podwójne **rr** ma zupełnie inne pochodzenie, mianowicie pochodzi z tzw. cerebralnego „ɽ” indyjskiego²³, co można też zapisywać jako „rx” lub „dx”. Podwójne **rr** ma też rozmaitą wymowę, w zależności od dialektu. W Polsce na ogół wymawia się je tak samo jak zwykłe „r”, jedynie u Kełderaszy i Lowarów, brzmi na ogół podobnie do spółgłoski **x**. Dlatego – z wyjątkiem tych dwóch szczepów, prawideł, w jakich słowach pojawia się „r” a w jakich „rr” trzeba się po prostu nauczyć (trochę podobnie, jak w języku polskim, trzeba się nauczyć, w jakich słowach się pojawia „rz” a w jakich „ż”).

Użycie w piśmie podwójnego **rr** nie jest wcale propozycją nową. Należy tu przypomnieć pierwszy rromski słownik opracowany przez Rroma: *Gyökszótár*, wydany w roku 1890. Jego autor, Ferencz Nágyidái Sztojka²⁴, doskonale odróżniał **r** i **rr**, w tych samych słowach, w których identyfikowane są we współczesnym języku i odpowiednio zaznaczał je w słowniku. Tradycja odnotowywania w piśmie podwójnego **rr** spotykana jest i w wielu późniejszych tekstach rromskich (nawet pisanych cyrylicą), aczkolwiek ucho nie-Rromów, którzy zbierali materiały terenowe, na ogół nie jest w stanie wychwycić charakterystycznego dla rromskiego kontrastu **r/rr** i zazwyczaj nie zaznaczał tej różnicy w swoich pracach. W Warszawie dyskutowano, czy zachować tradycję zapisu **rr** czy też zastosować znak diakrytyczny (jak **ṛ** lub **ř**). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że gdyby pisano etnikum Rromów z pomocą znaku diakrytycznego tego typu (a dźwięk ten pojawia się na początku samej nazwy Rromów – wtedy byłoby *Řom* lub *Ṛom*), wtedy szansa, aby w mediach ogólnych (nierromskich) poprawnie pisano nazwę rromskiego narodu, byłaby niewielka, uczestnicy konsultacji jednomyślnie

23. Indyjskie tzw. cerebralne (lub retrofleksyjne) „ɽ” wymawia się mniej więcej jak „t” w amerykańskiej wymowie słowa *water* [wara].

24. Jego *Gyökszótár*, czyli „Rdzenny słownik”, wydany w 1890 r. na Węgrzech, zawiera 13000 haseł węgierskich z tłumaczeniem na rromski: *Nagy-idai Sztojka Ferencz a „Czigánynyelvészótár” szerzője*, Palatino Kiadó, Paks 1890. We współczesnym opracowaniu ukazał się w Paryżu, *Un dictionnaire rromani oublié: le „Gyök-Szótár” de F. Sztojka*, v. rec. A. Bartosza w tym numerze „Studia Romologica”.

zdecydowali o stosowaniu podwójne **rr**. Obawy członków konsultacji się potwierdziły: nawet to podwójne **rr**, którego drukowanie nie przedstawia żadnej trudności technicznej, rzadko jest w nazwie Rromów stosowane. Cóż dopiero by było, gdyby zdecydowano na któryś z wariantów ze znakiem diakrytycznym! Można sądzić, że polemika nie byłaby tak mocna, gdyby ten fonem nie znalazł się na początku etnicznej nazwy Rromów.

Początkowo sporne było również stosowanie specyficznych liter do pisania postpozycji (art. 15). Nie tylko dlatego, że wynika to ze struktury morfologicznej i wobec tego sięga poza dziedzinę fonetyki i fonologii. Trudność zaakceptowania tej zasady wynikała przede wszystkim stąd, że w językach indo-europejskich Europy, w których występują przyimki i przypadki, nie istnieje taka kategoria słów, jak w języku rromskim – i sama koncepcja postpozycji była obca osobom, które się nauczyły innego typu gramatyki w szkole. A oto przykłady tego rodzaju zjawiska w rromskim:

dla człowieka/**for** the man => rr. *e manuśes-qe*
z człowiekiem/**with** the man => rr. *e manuśe-ça*
u człowieka/**at** the man(,s) => rr. *e manuśes-the*
od człowieka/**from** the man => rr. *e manuśes-thar* itd...

Postpozycje natomiast charakterystyczne są dla języków indo-europejskich Indii i jest to oczywiście jedna z typologicznych cech łączących z nimi język rromski. Tak samo jak w tych językach, deklinacja rromska składa się z dwóch przypadków zwanych A i B. Kolejna wspólna cecha rromskiego z tymi językami: podmiot zdania wyraża się w przypadku A, który czasem nazywany jest mianownikiem, co nie jest słuszne, gdyż pojawia się on i w innych funkcjach niż podmiot. Na przykład, dopełnienie bliższe wyraża się w przypadku B, jeśli oznacza ono rzeczownik żywotny ale w przypadku A – kiedy oznacza nieżywotny. To zresztą bardzo przypomina polską strukturę²⁵, gdzie biernik rzeczownika nieżywotnego rodzaju męskiego jest identyczny z mianownikiem (tab. 9).

FUNKCJA	POLSKI	RROMSKI
rzeczownik żywotny	byk pada (mianow.)	o guruv perel (przypadek A)
rzeczownik nieżywotny	talerz pada (mianow.)	o éaro perel (przypadek A)
dopełn. bliższe żywotne	widzę byka (biernik ≠ mianow.)	dikhav e guruves (przypadek B)
dopełn. bliższe nieżywotne	widzę talerz (biernik = mianow.)	dikhav o éaro (przypadek A)

Tab. 9. Porównanie funkcji rzeczownika w strukturze polskiej i rromskiej.

25. Z tym, że w polszczyźnie istnieją szczególne reguły dla „grzybów”, „żagli” i „samochodów”, nawet „malucha”.

Zupełnie identyczne reguły dają się zauważyć w językach północnych Indii.

Cały łańcuch „podmiot+czasownik+dopełnienie bliższe” tworzą „oś” zdania, która jest uzupełniana o jeszcze inne dopełnienia różnych typów: czasu, miejsca, powodu, celu itd. W różnych językach świata relacja tych dopełnień z osią zdania wyraża się na rozmaite sposoby:

- poprzez odmianę wyrazu typu czystej deklinacji, jak w sanskrycie;
- poprzez użycie przyimków, jak w angielskim (v. powyżej) lub francuskim, włoskim i hiszpańskim;
- poprzez jednoczesne użycie deklinacji i przyimków, jak w polskim (v. powyżej), niemieckim lub łacinie;
- poprzez postpozycje, jak w indo-europejskich językach Indii i w rromskim (v. powyżej), ale i w tureckim, węgierskim itd.

Okazuje się, że system rromski jest systemem złożonym, ponieważ występują w nim jednocześnie dwa przypadki²⁶, postpozycje (przyłączone do rzeczownika w przypadku B) i przyimki (poprzedzające rzeczownik w przypadku A). Posiada nawet cirkumpozycję [bi ...-ko] „bez”: [*bi khere-sko*] „bez domu”. I tym się rromski różni od innych języków Indii, w których nie występują przyimki, lecz tylko postpozycje (proste lub złożone).

Szczególną cechą języka rromskiego jest występowanie na styku końcówki B i postpozycji niekiedy bardzo skomplikowanych zjawisk fonetycznych, kreujących ogromną ilość różnych wariantów wymowy danego słowa w różnych narzeczach. I tak na przykład „jemu” może mieć brzmienie: [leske, lehke, leke, lesće, lehće, leće, lese, lekke, lešće, leskë, lehkë, lekë itd.], podczas gdy „z tobą” może brzmieć [tusa, tuha, tuva, tuja lub tua]. To samo można powiedzieć o innych postpozycjach. W przypadku postpozycji posiadłości, jest nawet cztery razy więcej form, bo występują i długie warianty lokalne: [leski, leskiri, leskri, leskeri; lehki, lehkiri, lehkri, lehkəri; leki, lekiri itd.]. W niektórych narzeczach dawna struktura jest tak mocno zatarta, że ledwo można ją zidentyfikować, podczas gdy w innych, jak na przykład w Polsce, zachowana jest dobrze. Toteż przez wiele lat badacze, znający tylko jeden wariant, w którym dźwięki stopiły się ze sobą, aż już nie można było znaleźć postpozycji od rzeczownika, traktowali system tych końcówek jako przypadki, podobne do tych, które występują w polskim lub łacinie.

Jednakże szczegółowa analiza porównawcza szeregu rromskich narze czy doprowadziła do wniosku, że w rromskim mamy do czynienia z systemem postpozycji podobnym jak w językach północnej Indii, że deklinację stanowią dwa przypadki (A i B) i że język ten posiada pięć postpozycji.

26. To właściwie zasadnicza różnica między rromskim a tureckim i węgierskim, które owszem mają postpozycje, ale nie mają żadnej odmiany przez przypadki.

Dlatego najlepszym sposobem ujednolicenia w piśmie wszystkich narzeczy jest wprowadzenie specyficznej litery dla początku każdej z pięciu postpozycji istniejących po rromsku i ustalenie reguł czytania przystosowanych do każdej z trzech zasadniczych pozycji, gdzie mogą się pojawić postpozycje, mianowicie (1) po **n**, (2) po **s** i (3) po samogłosce²⁷ (symbolizowanej w tab. 10 jako α – tabela podaje postpozycje w pisowni uchwalonej na kongresie warszawskim).

postpozycja	po n (grupa n +postp.)	w każdej innej pozycji, mianowicie	
		po s (grupa s +postp.)	w innej pozycji (po α)
-qe	-nge	-ske	-ake
-qo, -qi, -qe	-ngo, -ngi, -nge	-sko, -ski, -ske	-ako, -aki, -ake
-ça(r)	-nca(r)	-sa(r), -ha(r)	-asa(r), -aha(r)
-θe	-nde	-ste	-ate
-θar	-ndar, -ndär	-star, -stär	-atar, -otär

Tab. 10. Postpozycje po **n**, **s** i samogłosce.

W powyższej tabeli podane są tylko wymowy pierwotne, ale zależnie od narzecza podlegają one ewolucji, która często zasadniczo je zmienia: jak podano wyżej, samą grupę „-ske” można usłyszeć w ponad dziesięciu różnych wymowach (v. powyżej przykład *leske*). Różne ewolucje wymowy, jakie pojawiają się na styku końcówki i postpozycji, wcale nie są przypadkowe, lecz odbywają się według paradygmatu bardzo ścisłych reguł, zwanych *sandhi*²⁸:

- sandhi I to reguła podana w tablicy wyżej, według której **q**, **ç** i **θ** wymawia się [g, c i d] po spółgłosce **n**, podczas gdy wymawia się [k, s i t] po każdej innej głosce;
- sandhi II to palatalizacja (albo jej brak) tych dźwięków, wywodzących się z sandhi I (np. **q** daje [g] lub [k] według sandhi I; teraz różne stopnie palatalizacji mogą się wywodzić z [g] i z [k] według sandhi II); Trzeba tutaj zwrócić uwagę na fakt, że w danym dialekcie palatalizacja **g** i **k** niekoniecznie przebiega według tej samej reguły, co palatalizacje tych samych dźwięków [g] i [k], wywodzących się z **q**.
- sandhi III to inne reguły dotyczące innych zmian wymowy tych dźwięków, właściwie już lokalizmy: np. asymilacja [ngj] w [ń] lub [nd] w [n] w narzeczach Albanii: z *çhavenqe* sandhi I daje [czhaven-

27. Okazuje się, że w innej pozycji (po innej spółgłosce niż **n** lub **s**) nie mogą wystąpić.

28. Nazwa wzięta z gramatyki staroindyjskiej. Faktycznie *sandhi* istnieje w niemalże wszystkich językach i określa zmianę wymowy fonemów na styku między morfemami, na przykład po polsku: *dwór+ě => dworze*.

ge], sandhi II daje dalej [czhaveńgje] a sandhi III [czhaveńie]; w tych samych narzeczach z *čhavenθar* sandhi I daje [czhavendar], sandhi II jest nierelevantny a sandhi III [czhavenar]; w Finlandii lub u Gurwarów na Węgrzech, z *čhavesqe* sandhi I daje [czhaveske], sandhi II zostawia [czhaveske] a sandhi III daje [czhavekke]. Takich przykładów, w różnych krajach, jest mnóstwo.

WARIANT		SANDHI I PO DŹWIĘCZNOŚCI	SANDHI II PALATALIZACJA	SANDHI III INNE
Polska	<i>čhavesqe</i>	- => [czhaveske] ~ [šaveske]	- = [czhaveske] ~ [šaveske]	bez efektu
	<i>čhavenqe</i>	+ => [czhavenge] ~ [šavenge]	- = [czhavenge] ~ [šaveske]	
	<i>čhavesθar</i>	- => [czhavestar] ~ [šavestar]	- = [czhavestar] ~ [šavestar]	
	<i>čhavenθar</i>	+ => [czhavendar] ~ [šavendar]	- = [czhavendar] ~ [šavendar]	
Bosna	<i>čhavesqe</i>	- => [czhaveske]	+ [czhavesće]	[czhavehće] redukcja č => h
Albania	<i>čhavenqe</i>	+ => [czhavenge]	+ [czhaveńgje]	[czhaveńie] (asymilacja)
	<i>čhavenθar</i>	+ => [czhavendar]	bez efektu	[czhavenar] (asymilacja)
Finlandia, Węgry (gurwari)	<i>čhavesqe</i>	- => [czhaveske]	- [czhaveske]	[czhavekke] geminacja

Tab. 11. Warianty wymowy zgodne z regułami *sandhi*.

Wbrew pozorom, czytanie jednego konkretnego dialektu okazuje się dość łatwe, bo odchylenia od klasycznej pisowni są mało znaczne. Aby jednak poprawnie stosować reguły tego systemu, należy trochę czasu poświęcić na naukę pisania, jak w każdym innym języku. Jednakże, jeśli tylko zrozumie się znaczenie i funkcjonowanie tych postpozycji, od razu można poprawnie pisać: na przykład wystarczy zrozumieć, że za każdym razem, jak ma się w swoim narzeczu słowo w funkcji celownika i które się kończy na [-nge, -nje, -ndzie lub -ndże], należy wtedy pisać **-nqe**. Tak samo za każdym razem jak się ma słowo z znaczeniem towarzyszenia i które się kończy na [-sa, -ha, -va lub -a], należy wtedy pisać **-ča**. Łatwo się do tego przyzwyczaić, osiągając stan mechanicznego stosowania owych reguł, podobnie jak to się dzieje w komunikacji ustnej, o czym już mówiliśmy powyżej.

Okazuje się, że wymowa Rromów z Polski w niewielkim stopniu różni się od wymowy pierwotnej, którą oddaje pisownia warszawska (na ogół występuje w Polsce tylko sandhi I i nie ma anomalii typu „lese” lub „lendźar”, tak że nauka tej pisowni jest tu łatwa).

Jeśli chodzi o oznaczanie w piśmie postpozycji -*θe* „u” i -*θar* „od, pochodząc z”, przedkongresowa propozycja pisania jako -*8e* i -*8ar* została na konsultacji warszawskiej odrzucona, ale w kilka lat później (na Konferencji w Sztokholmie w 2007 r.) zgodzono się na to oznakowanie (*8* zamiast *θ*) mając na względzie większą wygodę w korespondencji elektronicznej²⁹ z użyciem Outlook Express.

Wracając do komentarza postanowienia warszawskiego i do systemu szczelinowych (art. 16), podobieństwo ich zapisu z polskim alfabetem sprawia, że użytkownikowi polskiemu zapis ten nie powinien sprawiać trudności:

s = pl. „s”; *c* = pl. „c”; *z* = pl. „z”

ś = pl. „sz”; *ć* = pl. „cz”; *ź* = pl. „ż”

Jedyna różnica to *ɜ* = polskie „dź” oraz wymieniony już powyżej dźwięk przydechowy *čh* = pl. „czh”. Zwróćmy uwagę, że warszawska pisownia dopuszczała użycie uproszczonego *ch* obok *čh* (*čhuri* „nóż”, *čhib* „język” obok *čhuri*, *čhib*), ale do tej pory nikt nie korzystał z tej możliwości. Natomiast pisanie *ɜ* zamiast *ɜ* (*ɜanav* „wiem”, *ɜukel* „pies” obok *ɜanav*, *ɜukel*) jest dość rozpowszechnione w publikacjach wielu krajów, kiedy drukarze nie mają dostępu (albo nie wiedzą, że taki dostęp jest możliwy³⁰) do rromskiej czcionki *ɜ*. Inna tendencja pojawiła się w ostatnich latach w Ameryce łacińskiej: pisanie grafemu *ɜ* przy pomocy litery *y*, która nie ma żadnej funkcji w alfabecie rromskim, a w hiszpańszczyźnie tego kontynentu oddaje wymowę dość zbliżoną i do [dź] i do [ż], w zależności od kraju i miejscowej odmiany hiszpańskiego. Ta alternatywa została przyjęta na Konferencji w Sztokholmie w 2007 r., tak więc para *y* i *ɜ* będą traktowane jak graficzne warianty tej samej litery, coś w rodzaju par *a* wobec *ɑ* lub *g* wobec *g*.

Przedkongresowa propozycja mojego autorstwa, dotycząca szczelinowej obejmowała afrykętę [dz], która miała być oddana specjalnym znakiem (kwadracik bez lewej ścianki³¹ – art. 17), ale dźwięk ten nie został uznany za składowy rromskiego systemu fonologicznego i odpowiednią literę odrzucono z alfabetu warszawskiego. Mimo, że decyzję tę podjęto w znacznej mierze intuicyjnie, dalsze badania wykazały, że była słuszna: dźwięk [dz] jest ogólnie rzecz biorąc tylko wariantem dźwięku [z] i jako taki nie ma statusu fonemu w ogólnoeuropejskim języku rromskim.

29. Można używać w korespondencji elektronicznej *θ*, tak samo jak wszystkich innych czcionek rromskich, jeśli się zamiast Outlook Expressa używa Microsoft Outlook (v. *poniżej*).

30. Litera ta (którą drukarze nazywają „eż”) faktycznie jest obecna we wszystkich komputerach, choć nie w wszystkich krojach pisma.

31. Ze względu na zachowanie konsekwencji między wymową fonemów i kształtem grafem, ten kwadracik miał w mojej propozycji oznaczać [dz]; ten sam kwadracik z akcentem ostrym na wierzchu miał oznaczać [dž]. Ponieważ jednak znak na [dz] został odrzucony w czasie konsultacji, kongres zdecydował o użyciu *ɜ* na oznaczenie [dž].

Jak powyżej wspomniano, w języku rromskim rozróżnia się dialekty bez mutacji, czyli takie, w których **čh** i **ʒ** wymawia się [czh] i [dž], od dialektów z mutacją, czyli takie, w których **čh** i **ʒ** wymawia się jako [ś] i [ź]. O dialektach bez mutacji mówi się też jako o stratach 1 i 2, zaś o dialektach z mutacją jako o stratach 1# i 3. Postanowienie warszawskie (art. 18) uwzględnia tylko strata 1 i 2 (zwane „dialekty 1 i 2”) oraz stratum 3 (zwane dialekt 3), nie wspominając, ze względu na zwięźłość, o nielicznym stratum 1# (ograniczonym do wschodu Węgier i sąsiednich obszarów Ukrainy i Rumunii).

W Polsce dialekty szczepów Bergitka Rroma (karpackie) i Polska Rroma nie podległy mutacji, podczas gdy dialekty Kełderaszy i Lowarów owszem. Jednak, jeśli wszyscy piszą tak samo **čhuri**, **čhavo**, **čhib**, **ʒanel**, **ʒukel** itd. to pierwsza grupa wymawia [czhury, czhawo, czhib, džanel, džukeł] a druga zaś [śury, śawo, śib, źanel, źukeł]. Należy zwrócić uwagę na pewną tendencję, która występuje u niektórych rromskich liderów politycznych, którzy nauczyli się rromskiego z książek i na ogół nie potrafią odróżnić dźwięków [sz] i [ś] z jednej strony, a [ż] i [ź] z drugiej strony. To uproszczenie jest niedopuszczalne w języku standardowym, który usiłuje oddać niuanse rodzimej mowy Rromów, wychowanych w rromskim otoczeniu.

10.5. Akcent

Akcent z reguły pada na ostatnią sylabę i wówczas się go nie zaznacza (art. 19); natomiast, kiedy pada na inną sylabę, zaznacza się go przy pomocy akcentu otwartego: **à**, **è**, **ì**, **ò**, **ù**. Jedynym wyjątkiem są słowa zawierające postpozycję, ponieważ sylaba tuż przed postpozycją jest ściśle mówiąc ostatnią sylabą słowa i wobec tego zawsze jest akcentowana; przy tym sama postpozycja jest enklityką, czyli nie może być akcentowana: przypadek A: **o manuś**, przypadek B: **e manuśe**, z postpozycją **e manuśeqe**.

10.6. Ilczas

W przypadkach, kiedy w rromskich narzeczach pojawiają się krótkie i długie samogłoski, uważane jest to za cechę lokalną, bez wartości znaczeniowej (art. 20). Co prawda większość samogłosek długich pojawiła się pod wpływem języków otoczenia, przeważnie w zapożyczeniach z tych języków, ale niekiedy są one również skutkiem wewnętrznego rozwoju języka, jak skróceniem ciągu **ave** w **ā** lub **eve** w **ē** (dając na przykład **del** „daje” wobec **Dēl** „Bóg” <= **Devel**). Takie przypadki są bardzo rzadkie (zwłaszcza w Polsce) i traktowane są jako zwykła homonimia.

W ostatniej chwili został dodany do postanowienia art. 21, który nie ma związku z alfabetem, lecz jest po prostu zachętą do korzystania ze struktur

z postpozycją za każdym razem, kiedy mówiący ma do wyboru między nią a inną z przyimkiem: na przykład między *e vešesθär* i *andar-o veš* „z lasu”, pierwszy z tych dwóch szyków ma mieć pierwszeństwo pod względem stylistycznym.

10.7. Uwagi dla użytkownika z Polski:

Art. 1 do 3: bez znaczenia.

Art. 4: te same samogłoski, co w alfabecie polskim (oprócz „y”)

Art. 5 do 7: bez znaczenia.

Art. 8 i 10: *ma się nauczyć* szeregu pięciu prejotyzowanych samogłosek *ă, ě, ĭ, ō i ů* oraz ich korzystania przede wszystkim w związku z „f”, którego nie ma w alfabecie rromskim a oddaje się go przy pomocy *l* – samogłoska niejotyzowana.

Art. 9: bez znaczenia.

Art. 11: *ma się nauczyć* pisać różnie *h* i *x* (według właściwej wymowy).

Art. 12: bez znaczenia, ponieważ w Polsce nie występuje taka palatalizacja.

Art. 13: bez znaczenia, bo i tak na ogół tak się pisze (jedna Papusza pisała *pch, tch, kch* itd., skorygowane przez Ficowkiego na *ph, th, kh* itd.).

Art. 14: mówiący dialektem szczepów Bergitka i Polska Rroma *mają się nauczyć*, w których słowach występuje podwójne *rr*; natomiast mówiący dialektami kełderaskim i lowarskim znają to zjawisko z domu.

Art. 15: mówiący *ma się nauczyć* funkcjonowania postpozycji, aby poprawnie móc je pisać.

Art. 16: znane są mu *s, c, z, ś, ć* oraz *ź*, natomiast *ma się nauczyć*, że te trzy ostatnie litery oddają „sz”, „cz” i „ż” oraz znajomości litery *ż*.

Art. 17: bez znaczenia.

Art. 18: mówiący dialektami szczepów Bergitka i Polska Rroma czytają i piszą *čh* i *ž* tak samo jak w rodzimym dialekcie, mianowicie „czh” i „dž”; natomiast mówiący po kełderasku i lowarsku *ma się nauczyć* je wymawiać jako „ś” i „ż”.

Art. 19: przy pisaniu *ma się nauczyć* oznaczać akcentem otwartym sylaby akcentowane, kiedy akcent nie pada na ostatnią sylabę: *Varšava, Doròta, geogràfia, universitàta* itd. Ale *kamav e Dorota* „kocham Dorotę” (bo w przypadku B akcent pada na końcu), *e Markoča* „z Markiem”, *e Varšavaqe* „dla Warszawy”, *e universitàtaqo* „uniwersytetu” (bo postpozycja sama pokazuje, że akcent pada tuż przed nią) itd.

Art. 20 i 21: bez znaczenia.

Łącznie więc polski użytkownik języka rromskiego powinien się nauczyć siedmiu reguł, aby móc swobodnie pisać, czytać i komunikować po

rromsku na poziomie światowym. Przy tym widać, że te reguły są o wiele prostsze, niżeli na przykład reguły czytania angielskiego lub francuskiego.

11. PRZY NIEWIELKIM WYSIŁKU KAŻDEGO, OGROMNE UŁATWIENIE DLA WSZYSTKICH

Jest to jedyny system, który jednocześnie oddaje właściwości wszystkich narzeczy w ich rodzimej wymowie i pozwala, żeby użytkownik X danego narzecza mógł pisać po swojemu w taki sposób, aby użytkownik Y z innego narzecza, czytając też po swojemu, mógł zrozumieć łatwo tekst użytkownika X. Przy zastosowaniu jakiegokolwiek innej pisowni można albo zapisywać tylko jedno narzecze, albo też można ją stosować do kilku narzeczy, ale wtedy różnice ortograficzne w pisanych słowach będą tak duże, że tekst rozmówcy X będzie ledwo czytelny i zrozumiały dla rozmówcy Y. System wspólny pisowni wymaga niewielkiego wysiłku dla jego nauczania się, daje w zamian ogromne ułatwienie w komunikowaniu, niezależnie od różnic dialektalnych. Co prawda inne systemy, czyli ortografie lokalnych języków, pozwalają na zapisywanie języka rromskiego bez poprzedzającej nauki pisania po rromsku, ale wysiłek, jaki muszą włożyć czytelnicy innych narzeczy dla odcyfrowania takiego tekstu jest tak duży, że ich zniechęca do czytania dłuższych i bardziej skomplikowanych tekstów. Owszem możliwe jest czytanie i zrozumienie krótkich, prostych, stereotypowanych i powtarzających się tekstów, ale takie teksty nie są w stanie oddać oczekiwań współczesnego życia we wszystkich jego dziedzinach: ekonomia, technika, filozofia, literatura, polityka, podróże... Tak więc, ten niewielki wysiłek, jaki każdy włoży w naukę wspólnej pisowni pozwoli uniknąć wielkiego (wręcz często nie do zrealizowania) wysiłku dla innych, z którymi chcemy się komunikować.

12. JAK PISAĆ PO RROMSKU NA KOMPETERZE

Dość często się słyszy, że nie można użyć komputera do pisania tekstów z zastosowaniem pisowni warszawskiej. Informuję więc, że od ponad dziesięciu lat komputery zawierają kilka krojów pisma alfabetu rromskiego. Najpopularniejszy jest Microsoft Sans Unicode, ale są też Arial Unicode MS, Lucida Sans, Amaro Times itd. Problem polega na ogół na tym, że nie umie się znaleźć tych liter w zasobach elektronicznych, aby się nimi posłużyć. Tymczasem sprawa jest o wiele łatwiejsza, niż się wydaje.

13. JAK CZYTAĆ NA EKRANIE KOMPUTERA TEKSTY NAPISANE W PROGRAMIE MICROSOFT WORD (MS WORD) W RROMSKIM ALFABECIE?

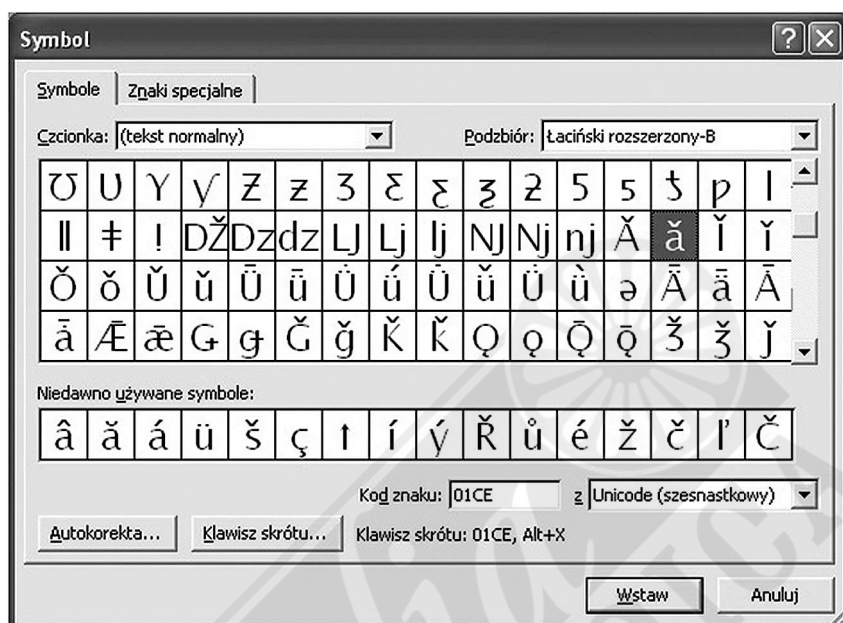
By odczytać takie teksty, należy najpierw wybrać w jakim kroju czcionki chce się pisać: Microsoft Sans Serif albo Lucida Sans znajdują się we wszystkich komputerach, a Arial Unicode MS we większości. Można też pobrać inne czcionki przystosowane do zapisu rromskiego: Arial Unicode MS, ArialUnicodeMS_rromani lub Amaro Times z różnych serwisów informacyjnych w Polsce czy zagranicą. W tym wypadku należy nowe czcionki zainstalować na komputerze. Zwykle pobierane czcionki spakowane są do jednego folderu. Po jego otwarciu, najprościej jest skopiować plik czcionki do folderu „Czcionki”, który się znajduje w „Panelu sterowania” (Start→Ustawienia→Panel sterowania→Czcionki). Skopiowana do tej lokalizacji czcionka pozostaje od razu do dyspozycji w dokumencie Word, w rozwijanym pasku krojów.

Pierwszy krok polega na selekcjonowaniu całego tekstu (na czarno) i wybieraniu odpowiedniego kroju w paśmie czcionek, w górnej części okna dokumentu Word. Korzystając z tekstów z Internetu, zapisanych w języku rromskim, w formacie .doc, krój czcionki ustawiony jest automatycznie.

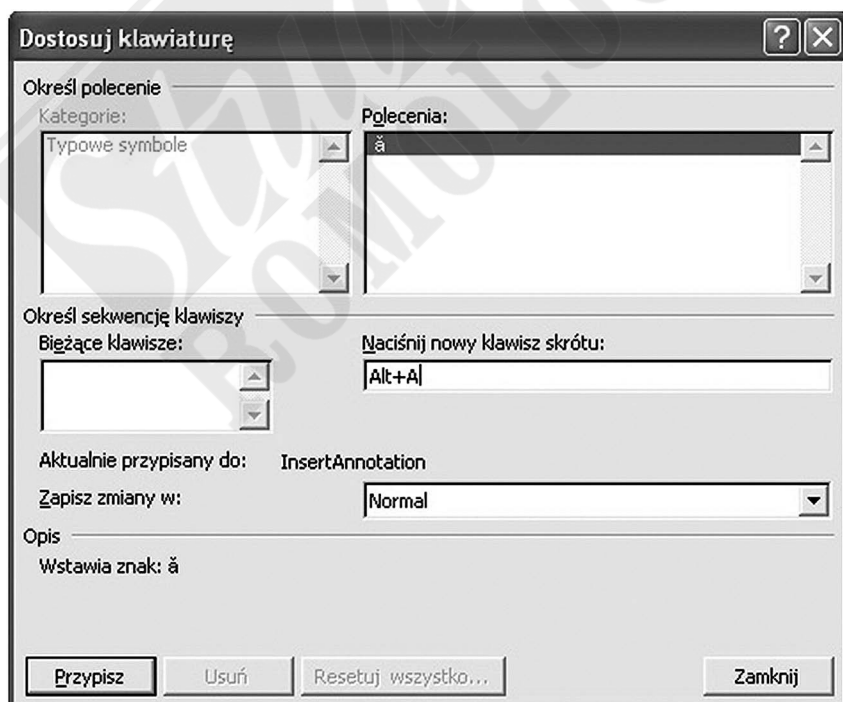
14. JAK PISAĆ RROMSKIM ALFABETEM W DOKUMENCIE WORD³²?

Już jest przygotowana specjalna funkcja programu MS Word dla wszystkich języków europejskich, łącznie z językiem rromskim, która pozwala na to bezpośrednio. Dopóki jednak nie jest ona powszechnie dystrybuowana (trwają jeszcze procedury administracyjne i związane z prawem autorskim), do pisowni rromskiej można bardzo łatwo przystosować własny komputer. Cała operacja trwa minutę i zostaje w komputerze, dopóki się jej celowo nie usunie.

32. W tej części artykułu przedstawiono instrukcję przypisywania skrótów klawiatury do znaków rromskich w programie Microsoft Word 97-2003. W nowszej wersji programu (MS Word 2007), poszczególne komponenty nieznacznie różnią się od wymienionych przez Autora, np. zakładka „Wstaw” zmienia się we „Wstawianie”, kolejne przyciski na tym etapie to: Wstawianie/Symbol/Wiecej symboli, dalsze czynności tak samo; nieco inny jest wygląd okienka „Dostosowywanie klawiatury”; wreszcie odmienne kody znaku mają poszczególne litery, wykorzystywane do alfabetu rromskiego. Dla użytkownika programu zapewne te drobne różnice nie będą stanowić problemu, ponieważ poszczególne działania w przypisywaniu skrótów klawiatury pozostają analogiczne do opisanych przez Autora artykułu [przyp. red.].



Rys. 2. Microsoft Word – okno wstawiania symbolu



Rys. 2. Microsoft Word – okno dostosowania klawiatury

Zakładamy, że chcemy pisać w Microsoft Sans Serif (lub innym kroju Unicode – dobrze raz na zawsze wybrać ten krój jako krój domyślny): należy wówczas otworzyć nowy dokument Word i wykonać następujące czynności:

1. Otworzyć polecenie „Wstaw” z góry okienka.
2. Odszukać w spisie „Symbol” i otworzyć kliknięciem. Pojawia się cały zbiór liter z różnych alfabetów, począwszy od łacińskiego (rys. 2).
3. Znaleźć właściwe litery i przypisać ją danemu klawiszowi (np. literę **ǎ**) w następujący sposób:

a) Poszukać **ǎ** w okienku „Symbole”: znajduje się w kwadraciku numer **01CE** (numer jest widoczny na dole okienka w kratce „Kod znaku”). Kiedy została zidentyfikowana odpowiednia litera (**ǎ**), trzeba zaznaczyć ją kliknięciem. Duża litera **Ǻ** znajduje się z lewej strony **ǎ**, w kwadraciku numer **01CD** podczas, gdy z prawej strony od razu stoi duże **Ĭ** i dalej inne samogłoski prejotowane:

...**Ů, u, Ǻ, ǎ, Ĭ, ĭ, Ŏ, ǫ, Ů, ů, Ū, ū...**

Po zaznaczeniu danej litery (np. **ǎ**) należy kliknąć na „Klawisz skrótu” (drugi z lewej, na dole), co otworzy kolejne okienko (rys. 3).

Aby przypisać odpowiednią sekwencję klawiszy do litery **ǎ**, po pojawieniu się okna „Dostosowywanie klawiatury” należy wybrać odpowiednie klawisze z klawiatury. Jeśli dla litery **ǎ** wybierze się skrót [Alt+A]³³, skrót ten wyświetli się pod „Naciśnij nowy klawisz skrótu”. Warto upewnić się, czy wybrany skrót klawiatury zostanie zapisany w globalnych ustawieniach programu Word („Zapisz zmiany w” – a obok w rozwijanym pasku wyboru – „Normal”³⁴). By potwierdzić wybór, należy przycisnąć „Przypisz” (na dole, z lewej strony) oraz „Zamknij”. Dzięki tym działaniom po wciśnięciu klawiszy [Alt+A] – w dokumencie za każdym razem będzie się pojawiała litera **ǎ**. Programowanie jednej litery trwa kilka sekund, ale trzeba je powtórzyć osobno dla każdego znaku w ciągu wstępnego przystosowywania własnego komputera, również dla litery małej i wielkiej tego samego znaku.

b) Kolejno należy powtórzyć te same czynności dla dalszych znaków rromskiego alfabetu, zgodnie z następującym spisem klawiszy:

Wielkie **Ǻ** (kod **01CD**) ma być przypisywane klawiszom ALT+SHIFT+A,

33. Do skrótu użyć lewego klawisza [Alt], ponieważ prawy w klawiaturze oznacza jednocześnie przyciśnięte [Alt+Ctrl] i przypisany jest m. in. do polskich znaków, np. [Alt+a] daje ą, [Alt+e] daje ę, [Alt+o] daje ó itd. oraz do automatycznej edycji dokumentu, np. [Alt+i] pokazuje powiększenie dokumentu, [Alt+y] pokazuje początek pierwszego wiersza kolejnej strony w dłuższym tekście itd. [przyj. red.].

34. Należy ostrożnie zapisywać wszelkie zmiany w pliku „Normal”, ponieważ te ustawienia odtąd będą pokazywać się w każdym nowo otwartym dokumencie Word – *przyj. red.*

Małe **ĭ** (kod **01D0**) ma być przypisywane klawiszom ALT+**i**,

Wielkie **Ĭ** (kod **01CF**) ma być przypisywane klawiszom ALT+SHIFT+**I** i podobnie dla **Ŏ, ǫ, Ů** oraz **ŭ**.

c) Wielkie **Ě** i małe **ě** w spisie symboli nie stoją obok innych prejotowanych samogłosek, lecz wyżej, w kwadracikach numer **011A** i **011B**, między polskimi czcionkami **Ę, ę** z lewej strony a esperanckim **Ĝ, ĝ** z prawej. Należy je przypisywać klawiszom **E** i **e**, tak samo, jak poprzednio zrobiono z innymi samogłoskami.

d) Dla znaku *têta* **θ** [d/t], oznaczonego numerem **03B8** (między greckimi literami), przypisuje się klawisze ALT+**8**.

e) Następnie – wielkie **Ʒ** i małe **ƶ** (odpowiednio numery **01B7** i **0292**; albo w ich miejscu wielkie **Ʒ** i małe **ƶ** – kwadraciki **0417** i **0437**, jeśli wolisz pisać w kroju, który nie posiada tej litery, na przykład „Garamond” lub „Times New Roman”),

– **Ŝ** i **ŝ** (w kwadracikach **015A** i **015B**, pomiędzy **ř** i **Ť**),

– **Ž** i **ž** (w kwadracikach **0179** i **017A**, pomiędzy **Ÿ** i **Ž**),

– **Č** i **č** (w kwadracikach **0106** i **0107**, pomiędzy **ą** i **Č**),

mają być przypisywane klawiszom:

– ALT+y dla **ƶ** ALT+SHIFT+Y dla **Ʒ**

– ALT+s dla **ŝ** ALT+SHIFT+S dla **Ŝ**

– ALT+z dla **ž** ALT+SHIFT+Z dla **Ž**

– ALT+c dla **č** ALT+SHIFT+C dla **Č**.

Kiedy każda rromska litera jest przypisana swojemu klawiszowi [ALT+litera], należy zamknąć okienko „Symbol”; znowu widać na ekranie dokument Word. Można teraz pisać jakikolwiek tekst rromski, korzystając z specjalnych liter, przyciskając jednocześnie klawisz [Alt] i klawisz prostej (podstawowej) litery, lub jednocześnie [Alt+Shift] i danej prostej litery – dla dużych liter. Powyższe zmiany, dostosowujące klawiaturę do pisowni rromskiej, których wprowadzenie zajęło niewiele czasu, zostaną w komputerze dopóki nie zdarzy się żadna silna ingerencja w systemie (np. przywrócenie systemu sprzed przypisania sekwencji klawiszy skrótu lub formatowania komputera).

Bardzo ważne!

Powyżej opisany sposób pisania rromskimi literami znajduje zastosowanie również w poczcie elektronicznej, pod warunkiem, że zastosuje się do niej program Microsoft Outlook (a nie Outlook Express).

15. JAKIE PERSPEKTYWY DLA RROMSKIEGO JĘZYKA?

W ostatnich latach ukazały się w Polsce rozmaite teksty po rromsku, od elementarzy Karola Gierlińskiego, rozmówek *Romane wakeribena*, po komiksy o historii Polski i teksty w różnych czasopismach. Wyszedł też przewodnik po ekspozycji rromskiej w tarnowskim muzeum oraz ukazały się streszczenia artykułów naukowych (w „Studia Romologica”). Zasadnicza różnica polega na tym, że pierwsze z wymienionych tekstów są drukowane w polskiej ortografii, co utrudnia znacznie czytanie mówiącym innymi dialektami i tym, którzy nauczyli się innych zapisów bazujących na lokalnych gramatykach, podczas gdy drugie, napisane w warszawskiej grafii, są dostępne dla każdego czytelnika, który przyswoił sobie reguły czytania. A tych potencjalnych czytelników jest już sporo w Europie, choćby dlatego że ta pisownia już od prawie 20 lat jest nauczana w szkołach Rumunii, gdzie rocznie ponad 25.000 uczniów korzysta z wykładów w języku rromskim. Używana jest też na Węgrzech, we Francji, w Hiszpanii i sporadycznie w innych krajach oraz – co szczególnie ważne – w dokumentach europejskich. Za niby techniczną różnicą w pisowni stoją dwa przeciwne podejścia do rromskiego języka: w pierwszym przypadku traktuje się język jako ciekawy komponent kulturowo-folklorystyczny lokalnej mniejszości, bez szerszych aspiracji do aktywnego udziału w życiu intelektualnym na równości z innymi kulturami Europy, w drugim zaś bierze się pod uwagę potencjalną wartość języka (i narodu) rromskiego, dla wyrażania w rodzimej mowie czegoś więcej niż rodzinne opowieści, lecz by posługiwać się nią w komunikacji z milionami innych Rromów na świecie. Przypuszczalnie obie te tendencje trwać będą obok siebie czas pewien, w zależności od kraju, lokalnych warunków i tradycji. Wiadomo już jaka opcja jest dominującą w Rumunii, w kraju z największą liczebnie rromską ludnością na świecie. Jaką opcję wybierze Polska, kraj o wyjątkowo małej populacji rromskiej, ale z potężnym kulturalnym i historycznym spadkiem? Na pewno lepiej, aby polscy Rromowie mieli szansę poznać dogłębnie właściwości gramatyczne swego języka i prawidłową jego pisownię, aniżeli pozwolili na traktowanie w sposób lekceważący ich kulturę (v. powyżej).

Nie można nie dostrzec faktu, że język rromski w skali europejskiej jest bardzo żywy i płodny, mimo, iż praprzodkowie Rromów opuścili pierwotną ojczyznę, mianowicie średnią dolinę Gangesu, prawie 1000 lat temu. Taka trwałość to wyjątek w historii języków, zwłaszcza przy braku tekstów pisanych. Dlatego można być pewnym, że ma przed sobą jeszcze piękną drogę rozwoju na skalę europejską lub światową. Jednakże w świecie współczesnym przekaz jakiegokolwiek języka wymaga formy pisemnej i do tego

formy pisemnej ujednoliconej. Równie pewne jest, że to właśnie warszawska pisownia jest środkiem do uczynienia języka rromskiego językiem szerokiej komunikacji, a także drogą do przekazywania rromskiego dziedzictwa kulturowego i promocji współczesnej twórczości. Tempo jego rozwoju w poszczególnych krajach zależy wyłącznie od nastawienia do tej idei odpowiednich autorytetów, począwszy od uczonych i pedagogów. Decydujące są też odpowiednie rządowe dyspozycje prawne, co widać na przykładzie rumuńskim. Nie jest to więc problem lingwistyczny ani techniczny, lecz właśnie kwestia traktowania języka (i narodu) rromskiego: czy traktuje się go jako równy innym językom (narodom) Europy, czy też nie?

Nie można też zapominać, że pisownia, czyli kodyfikacja, to dopiero wstępny etap afirmacji i rozwoju danego języka, ale etap kapitalny co do jego dalszej normalizacji i stylizacji. Wtedy dopiero wreszcie nastąpi realizacja tego, o co dopominali się przywołani na wstępie: polski lingwista Antoni Kalina i wicedyrektor UNESCO, Colin N. Power, a przede wszystkim – miliony Rromów.

LITERATURA:

- BAKKER P., *In the Margin of Romani: Gypsy Languages in Contact*, Amsterdam 1991.
- BARANNIKOV A. P., SERGIJEVSKIJ M. V., *Cygansko-Russkij Slovar'*, Moskwa 1938.
- BARTHELEMYA., *Grammaire du tsigane kalderash* (br. roku wyd.).
- BARTHELEMYA., *Dictionnaire du tsigane kalderas* (br. roku wyd.).
- BARTOSZ A., *The Gypsies – an exhibition*, Tarnów 1993.
- BARTOSZ A., *Nie bój się Cygana – na dara rromesθar*, Sejny 1994.
- BORETZKY N., *Worterbuch Romani-Deutsch-Englisch*, Berlin 1994.
- BROZOVIĆ D., BROZOVIĆ-RONCEVIĆ D., *Sociolingvistički aspekti standardizacije Romskog jezika [w:] Jezik i kultura Roma*, Sarajewo 1989.
- COURTHIADE M., *Romani fonetika thaj lekhpa ogledno izdanje*, Filan Than 1984.
- COURTHIADE M., *Distance between Romani Dialects*, „GLS. North America”, 1985.
- COURTHIADE M., *Problèmes actuels de lexicologie romani*, „Lingua Posnaniensis”, T. XXX, Poznań 1987.
- COURTHIADE M., *Les latérales en romani*, „Lingua Posnaniensis”, T. XXXI, Poznań 1988.
- COURTHIADE M., *O kodifikaciji i normalizaciji romskog zajednickog jezika [w:] Jezik i kultura Roma*, Sarajewo 1989.

- COURTHIADE M., *La standardisation du romani: aspects sociolinguistiques et méthodologiques* [w:] *Tsiganes, identité, évolution*, Paryż 1989.
- COURTHIADE M., *La langue romani (tsigane): évolution, standardisation, unification, réforme* [w:] *Language Reform vol. IV*, Hamburg 1989.
- COURTHIADE M., *La langue romani: fonctionnement diasporatique et polynomique* [w:] *Les langues polynomiques*, Corti 1990.
- COURTHIADE M., *Romano startorro (pierwszy po wojnie elementarz rromskiego języka, z książeczką wyjaśnień w 6 bałkańskich językach)*, Sarajewo 1990.
- COURTHIADE M., *Problemi prilagodavanja terminologije neromskog porekla romskom jeziku* [w:] *Razvitak Roma v Jugoslaviji*, Akademija Nauk i Umetnosti SFRS, Beograd 1992.
- COURTHIADE M., *La diaspora romani: aspects linguistiques* [w:] *Plurilinguismes: langues de diaspora*, Paryż 1994.
- COURTHIADE M., *Širpustik amare čhibăqiri*, Paryż-Tolosa 1994 – z książeczką *Sikavipen sar te siklôn e čhave e širpustika* z wyjaśnieniami w językach: polskim, albańskim, węgierskim, rumuńskim, słowackim, francuskim, hiszpańskim, angielskim (dostępna również w internecie).
- COURTHIADE M., *Phonologie des parlers rroms et diasystème graphique de la langue rromani*, Paryż 1995.
- COURTHIADE M., *Quelques aspects du diasystème phonologique de la langue rromani: présentation succincte*, „Faits de langues”, nr 10, Paryż 1997, s. 113–120.
- COURTHIADE M., *Introduction* (s. 5–10); *Structure dialectale de la langue rromani* (s. 11–24); *La langue rromani d'un millénaire à l'autre* (s. 25–41); *Petit lexique de linguistique indienne et rromani* (s. 45–55); *Le double „RR”* (s. 135); *Le mot „Vlax”* (s. 137) [w:] COURTHIADE M., *Langue et culture – approche linguistique*, nr 22 „Etudes tsiganes”, Paryż 2005.
- COURTHIADE M., *Wer hat Angst vor der Sprache der Roma?* [w:] *Vom Objekt der Ausgrenzung zum Subjekt politischen Handelns*, Skopje 2005.
- COURTHIADE M., *Who is afraid of the Rromani language?* [w:] *From Social Exclusion to Active Participation*, Skopje 2005.
- COURTHIADE M., *Identifying the Danger(s) for Rromani & Do we Consider... 92 Questions as so Many Milestones on the Way Toward a Common Proposal*, Stockholm 2007 [w druku w „Endangered languages”].
- COURTHIADE M., *La langue rromani en France et les variétés linguistiques en usage chez les Sintés; Jeu dialectes-langues; Le matériel pédagogique en rromani* [w:] COURTHIADE M., *La langue [r]romani*, „Langues et cité” nr 9, Paryż 2007.
- COURTHIADE M., *Un dictionnaire rromani oublié: le „Gyök-Szótár” de F. Sztojka*, Paryż 2008 (komentarz do nowego wydania).
- COURTHIADE M., *Morri angluni rromane čhibăqi evroputni lavustik*, Budapest 2009 (mój pierwszy europejski słownik rromskiego języka: rromsko-węgiersko-

- angielsko-francusko-hiszpańsko-niemiecko-ukraińsko-rumuńsko-chorwacko-słowacko-grecki).
- DUDAROVA N. A., *Bukvarjo vas nacjal'no Škola*, Moskwa 1934.
- DURIĆ R., *Fonološki sistem romskog jezika i njegov alfabet u svetlu etimoloških istraživanja*, „Warsaw Working Papers”, 1990, s. 1–52.
- DURIĆ R., *The Phonological System of Rromani and its Alphabet in the Light of Etymological Studies*, Paryż 2009 (przedruk oprac. z 1990).
- FRIEDMAN V. A., *Problems in the codification of a Standard Romani Literary Language*, [w:] *Papers from the Fourth and Fifth Annual meetings of the Gypsy Lore Society*, New York 1985.
- FRIEDMAN V. A., *Notes de lecture: Phonétique romani et écriture*, „Etudes tsiganes” Nr 2/1987, Paryż 1987.
- GIERLIŃSKI K. (Parno), *Miri szkoła – romano elementaro*, Gorzów Wielkopolski 2007.
- GIERLIŃSKI K. (Parno), *Miri szkoła – romano elementaro*, Kostrzyń nad Odrą 2008.
- GIERLIŃSKI K. (Parno), *Miri szkoła – romano elementaris*, Kostrzyń nad Odrą 2008.
- GJERDMANN O., LJUNGBERG E., *The Language of the Swedis Coppersmith Gipsy Johan Dimitri Taikon*, Falköping 1963.
- GURBETOVSKI M., *Le Rromani de poche*, Paryż.
- GSELL R., *The Consonantal System of Common Romani: a Diasystemic Approach* [w:] *A Reader in Rromani Linguistics*, Paryż 1990.
- HAGEGE C., *Voies et destins de l'action humaine sur les langues* [w:] *Language Reform*, Hamburg 1983.
- HAMP E. P., *On the Sibilants in Romani*, „Indo-Iranian Journal” nr 30, 1987.
- HANCOCK I. F., *Problems in the creation of a standard dialect of Romanès* [w:] *Social Science Research Council Working Papers*, Austin 1980.
- JUSUF S., KEPESKI K., *Rromani Gramatika/Romska Gramatika*, Skopje 1980.
- KENRICK D., *The development of a Standard Alphabet for Romani*, „Bible Translator” nr 32, Londyn 1981.
- KENRICK D., *Towards a Common Alphabet for Romani* [w:] *Jezik i kultura Roma*, Sarajevo 1986.
- LJUNGBERG E., GJERDMAN O., *A Contribution to the Discussion ota Romani Orthography* (br. roku wyd.; rękopis).
- LJUNGBERG E., SCHERP L., *Contribution à la discussion sur l'orthographe de la langue romani* [w:] *Table Ronde de Tsiganologie*, Paryż 1977 (rękopis).
- MARCELLESI J.-B., *Polynomie, variation et norme* [w:] *Les langues polynomiques*, Corti 1990.
- MATRAS Y., *Man kann niemandem einreden, seine Sprache zu schreiben* [w:] *Newo Ziro – Neue Zeit?*, Kiel 2000.

- OSMANI L., *E lavenqe save nane an-i čhib romani* [w:] *Tsiganes, identité, évolution*, Paryż 1989.
- PASPATI A., *Etudes sur les Tchinghianés ou Bohémiens de l'Empire Ottoman*, Konstantynopol 1870.
- Pismo romane jezika, „Romano Allav”, T. 1., Prizren 1972.
- POBOŽNIAK T., *Liquid sounds in the Gypsy Language*, „Rocznik Orientalistyczny” nr 15 (br. roku wyd.).
- POBOŽNIAK T., *Grammar of the Lovari Dialect*, Kraków 1964.
- PUCHMAYER A. J., *Romani Cib, das ist: Grammatik und Worterbuch der Zigeuner Sprache*, Praga 1821.
- PUXON G., *Romanes and the Romani language movement*, „Roma 6”, 1982.
- RAMADANI G., *O postpozicie hem e padeženqe ačhilimata an-i romani čhib* [w:] *Tsiganes, identité, évolution*, Paryż 1989.
- ROZWADOWSKI J., *Wörterbuch des Zigeunerndialekts von Zakopane*, Kraków 1936.
- SAMPSON J., *The Dialect of the Gypsies of Wales*, Oxford 1926.
- TALOS E., *On making unified national orthographies* [w:] *Jezik i kultura Roma*, Sarajewo 1986.
- TURNER R., *The Position of Romani in Indo-Aryan*, „Gypsy Lore Society Monographs” nr 4, Londyn 1927. Nowe wydanie: Paryż 2008.
- TURNER R., *So-called prothetic V and Y in European Romani*, „JGLS” nr 11, 1932.
- VENTCEL’ T. V., *Elementarno gramatika, vaš 3 i 4 berš sykljaibe*, Moskwa 1934.
- VENTCEL’ T. V., *Cyganskij jazyk*, Moskwa 1964.
- VENTCEL’ T. V., CERENKOV L. N., *Dialekty cyganskovo jazyka* [w:] *Jazyki Azii i Afriki*, T. 1: *Indoeuropejskie jazyki*, Moskwa 1976.

Marcel Courthiade

**„JEKH ALFABÈTA MALADI E RROMANE ĆHIBĂQE, THAJ SAVI AĆHOL
PEOANTRIKANE BAZE” – PAL-E RROMANE ĆHIBĂQËRO ĆHAND
LEKHAVIPNASQËRO**

Jekh ʒi adadives but relevànto citàcia e Poznanësqëre filologesqëri, e Kalinasqëri, andar-o b. 1880, putrel o artiklo thaj jekh aver citàcia, e UNESCOsqëre vice-direktoresqëri, e Colinesqëri, andar-o b. 1989, sikavel o vasnipen e rromane ċhibăqëro. O artiklo mothovel pal-odova o duj bare principe katar-e Londonesqëro rromano kongrëso (b. 1971): 1. naj niekh dialëkta lačheder e averënθar & 2. kamlöl pes jekh khetani ċhib. Lenθar thàvdel i pozìcia so našti te alosardöl jekh konkrëto dialëkta vaš-i ċhib khetani; savorre kampel te kidinön anda jekh polilektàlo khetani ċhib. O artiklo sikavel sar šaj ovëlas implementuime akaja principa pe polskikane ċhibăqëri misal (*mazurzenie*) thaj sar si *de facto* and-i espanikani ċhib. Mothovel vi sar biandili i polilektàlo vizia khrigal and-i Rùsia thaj khrigal and-i Jugoslàvia angla 30-40 berš. I bàza si te halöl o manuš so and-i godi si jekh filtro savo parovel so *šunas* anda so *halövas*. Bi kadalesqëro našti ovëlas te halövas e manušen so si len došvali ja avrutni pronunçiàcia.

O dùjto vasio pučhipen sas athòska: keti rromani ċhibă isi ċačipnasθe and-i Evròpa? I dialektològia thaj i dialektomëtria sikaven so si jekh ċhib rromani, i ċhib 90%/qëri e Rromenθar thaj vi fòrme so biandile katar-o bilöpen e rromane ċhibăqëro avere lokalone ċhibënçar (paggerdilëkte thaj periferiko rakerimàta).

I trëto buti sas te kerdöl jekh ċačes lingvistikani klasifikàcia e rromane variantenqëri thaj o artiklo mothovel xarnes i dialektologikani struktura e rromane ċhibăqëri: duj superdialëkte (O thaj E) thaj štar dialekte (Oł, O#, Eł thaj O# – ł=bi mutaciaqëro, #=mutaciaça) – khrigal e paggerdilektenθar thaj e periferikone rakerimatenθar.

I štarto padmad sas te kerdöl jekh tipològia e diferencenqëri maškar-o ver-ver variànte thaj te ròdas i relàcia e diferencenqëri e halövipnasqëre pučhipnaça. Lingàrel amen anda trin etàpe e standardizaciaqëri: 1. i kodifikàcia (grafizàcia, literalizàcia), 2. i normalizàcia & 3. i stilizàcia-popularizàcia. O artiklo lel pes sadaj (nùmaj) e kodifikaciaça thaj anel avri e Varšavaqëri decìzia pal-i Khetani alfabëta anda 21 paragràfe, xurdikane komentareça paragràfa pal-i paragràfa. Xarnikanes, dikhas so o Rrom e Polskaqëro si les te siklöl na buteder desar efa règule kaj te ʒanel o khetano lekhavipen rromano. I bàza si: sarkon te del pes kuti (xarri, cëra) zor aj savorrenqe te ovel but lokheder. Naj bisterdi i nevikani texnològia thaj o artiklo mothovel sar te labărdöl i rromani alfabëta and-i IT(elektrogodënqëri texnològia). Adadives, kana sarkon berš buteder desar 25.000 rromane siklövne siklön and-akaja alfabëta and-i Rumània thaj vi but avera p-e Evropaqëro nivëlo, o Rrom and-i Pòlska musaj te alosarel maškar jekh vizia kaj lesqëri ċhib si sadaj jekh kulturo-folkoristiko

kuriozum (athòska šaj lekhavel vi gažikane patranençar) thaj jekh vîzia kaj i čhib si jekh živdi zorali xaing kreaciaqëri pinžardi anda sa i Evròpa aj avrial laθar: athòska naj les aver alosaripen desar te mukhel rigaθe tikne ambicie aj te siklöl o eſta règule e Varšavaqëro lekhavipnasqëre.

Marcel Courthiade

„AN ALPHABET SUITABLE FOR RROMANI, BUILT UP ON SCIENTIFIC GROUNDS” – ABOUT THE SPELLING OF RROMANI

A still strikingly relevant quotation by the Poznań philologist Kalina, dated 1880, opens the article and another one, by UNESCO vice-director general Colin, dated 1989, emphasizes the significance of Rromani as a language of culture. The two great principles defined in London (1971) are then introduced: 1. no dialectal preference & 2. the need of a common language. They gave birth to the refusal of selecting a concrete dialect as common language; all have to be collected within a polylectal common language. The article exemplifies such a mechanism on the basis of Polish material (*mazurzenie*) and how it *de facto* exists in Spanish. It tells also how separately arose the polylectal approach in Rusia and Yugoslavia. One has to understand that brains integrate a kind of filter transforming *hearing* into *understanding* – a device very much needed when listening to people with defective pronunciation or foreign accent.

The second important question was to define how many Rromani languages are at stake in Europe? Dialectological and dialectometrical data pointed out at the existence of only one Rromani language, heritage of some 90% of the Rroms, beside collateral forms which arose from the melting of Rromani with other local languages (paggerdilects and peripheral idioms).

The third task was to elaborate a really linguistic classification of the Rromani varieties and the article describes shortly the dialectal structure of Rromani: two superdialects (O and E) and four dialects (Oɬ, O#, Eɬ and E# – ɬ=without mutation, #=with mutation) – beside paggerdilects and peripheral idioms.

The fourth step was to elaborate a typology of differences between the various varieties and to highlight the relationship of these differences with the question of understanding. This leads us to the three stages of standardisation: 1. Codification (graphisation, literalisation), 2. Normalisation & 3. Stylistation-popularisation. The article, which treats only codification, brings out the Warsaw decision on a Common alphabet in 21 paragraphs, with detailed comments paragraph by paragraph. To be short, the Rrom from Poland has to learn no more than seven spelling rules in order to acquire the common Rromani writing system. The basis is: everyone is supposed

to make a little effort and everything will be much easier for all. New technologies haven't been forgotten and the article explains how to use Rromani typefaces in IT. In this context, when every year more than 25,000 Rromani pupils are taught in this alphabet in Rumania and many others at the European level, the Rrom from Poland faces the following choice: a vision of his mother-tongue as a cultural with folkloric curio (then he can use the Polish alphabet for it) or a vision in which Rromani is a lively and vigorous source of creation, known all over Europe and beyond: then he has no other choice than to leave aside petty ambitions and learn the seven rules of the European, or Warsaw, spelling system.

